

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Coraz więcej uchodźców: w urzędach i szkołach **str. 2**

Rady dzielnic: tak niewielu wybrało tak wielu **str. 3**

Dani Pacheco to nowa gwiazda Górnika?! **str. 19**

ZABRZA i RUDY ŚL.

24.03.2022 r.

Nr 12 (3281)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Nie żyje profesor Marian Zembala, honorowy zabrzanin, współtwórca i dyrektor ŚCCS, wybitny transplantolog, były minister zdrowia

Z sercem na dłoni

Cała Polska z olbrzymim smutkiem przyjęła zaskakującą informację o śmierci jednego z najwybitniejszych polskich kardiochirurgów i transplantologów – profesora Mariana Zemby, wieloletniego szefa Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Ciało 72-letniego lekarza znaleziono w sobotę (19 marca) rano w krytym basenie na terenie jego domu w Zbrostawicach (powiat tarnogórski). Jednocześnie odkryto list pożegnalny profesora, dlatego prokuratura wstępnie przyjęła wersję o samobójstwie. Nie znaleziono śladu działania osób trzecich, jednakże ze względu na niejasne okoliczności zgonu, na miejscu ściągnięto policyjną ekipę dochodzeniową. Technicy kryminalistyki zabezpieczali wszelkie ślady, zaś we wtorek przeprowadzono sekcję zwłok, która potwierdziła, iż bezpośrednią przyczyną śmierci było utonięcie. Ale to dopiero początek prokuratorskiego dochodzenia w tej sprawie, a nie koniec. Większość bliskich znajomych profesora nie potrafi uwierzyć, by mógł targnąć się na życie. Nie on, nie z tak ugruntowanymi zasadami wiary katolickiej...

– Jest zdecydowanie zbyt wcześnie, by ocenić co się dokładnie wydarzyło w domu pana profesora i jakie były powody tragicznego finału jego życia. Na razie mogę powiedzieć tyle, że ciało w domowym basenie odkrył w sobotni poranek jego syn. Wyciągnął ojca z wody i próbował go jeszcze reanimować, ale bezskutecznie. To on o sprawie zawiadomił też policję. Jednocześnie w domu znaleziono list o charakterze pożegnalnym, którego treść uprawdopodobnia wersję o samobójstwie – potwierdza w rozmowie z **GŁOSEM** Anna Szymocha-Żak, szefowa Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach.

DOKOŃCZENIE NA STR. 10-11



FOTOGRAFIA: BIZNESOWA.PL

REKLAMA

ADOS Diagnostyka

czytaj na str. 8

Racjonalne gospodarowanie wodą

czytaj na str. 6

Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

ISSN 0209-2719



9 770209 271945



We wtorek (22 marca) w zabrzańskim ratuszu podpisano dwuletnią umowę na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, która zapewni ciągłość odbioru śmieci sprzed naszych domostw. Główną nowością jest fakt, iż gminnym systemem objęto wszystkie placówki oświatowe. Stawki opłat z punktu widzenia mieszkańców pozostaną na dotychczasowym poziomie i będą jednymi z najniższych na Śląsku.

Podpisy na dokumencie złożyli m.in.: prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz prezes firmy

Umowa na wywóz odpadów została zawarta Dwa lata spokoju

Alba Krzysztof Gruszczyński. – Pomimo rosnących cen – w tym paliwa i prądu – opłaty ponoszone przez zabrzeńców pozostaną na stałym poziomie. Różnica pomiędzy nowym, a dotychczasowym kosztem obsługi mieszkańców zostanie pokryta przez miasto – komentuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Przypomnijmy, iż wraz z końcem ubiegłego roku, skończył się okres obo-

wiązywania dotychczasowej umowy gminy z firmą Alba. Ofertę na nowy kontrakt złożyło wyłącznie jedno konsorcjum firm: wspomnianej Alby oraz MPKG Zabrze, żądając za te usługi ponad 86,1 mln złotych w ciągu dwóch lat. Z kolei punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych będzie nadal prowadzić firma FCC (mająca siedzibę w Zabrzu), również wspólnie z MPKG, za kwotę

ponad 6,3 mln zł (dotąd czyniła to jako zleceniobiorca Alba). Wcześniej, aby zapewnić systematyczne opróżniania śmietników przed zabrzańskimi wspólnotami mieszkaniowymi i domami od stycznia (w grudniu skończyła się stara umowa), miasto podpisało z Albą zlecenie z tzw. wolnej ręki na czas przejściowy, do momentu formalnego podpisania nowej umowy – co właśnie uczyniono. Za trzy pierwsze miesiące bieżącego roku Zabrze zapłaci dodatkowo 9,3 mln złotych. (pej)

Do Zabrze wciąż napływają Ukraińcy, nasze miasto wysyła też kolejne transporty na wschód. Do szkół i przedszkoli zapisano 372 dzieci

Egzamin z człowieczeństwa

Mamy w Zabrzu coraz więcej uchodźców wojennych z Ukrainy. Najlepiej widać to w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Powstańców Śląskich, gdzie przez specjalnie utworzone miejsca obsługi dla obywateli tego kraju dziennie przewija się około pół tysiąca osób. Z kolei do blisko 500 wzrosła ilość miejsc noclegowych w osobnych pokojach organizowanych przez gminę za pieniądze od rządu. Coraz więcej przybyszów szuka też zatrudnienia w naszym mieście, korzystając m.in. z pośrednictwa Powiatowego Urzędu Pracy. Pęcznią też klasy w zabrzańskich szkołach, do których trafiają dzieci i młodzież zza wschodniej granicy. Z kolei w zapewnienie bezpieczeństwa uchodźcom włącza się miejscowa komenda policji, zaś dwóch mundurowych z tutejszej drogowki wręcz przyjęło pod swój dach rodzinę uciekającą przed wojną.

Na razie wygląda więc, że jako społeczność lokalna potrafimy się zjednoczyć w obliczu rosyjskiej agresji i dramatu rzeszy obywateli Ukrainy.

Urzędowe wsparcie

– Niezależnie od prywatnego goszczenia uchodźców przez mieszkańców Zabrze, jako gminie udało nam się powiększyć bazę noclegową dla Ukraińców z pierwotnych 300 do blisko 500 miejsc. I w zasadzie w momencie ich udostępniania, niemal od razu są zapełniane. Jeszcze wczoraj mieliśmy pięć ostatnich miejsc, a dziś już nie ma ani jednego – mówi nam Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności UM.

Wykorzystywana baza noclegowa w Zabrzu to: Hotel Ambasador (48 miejsc), zło-bek przy ul. Majnusa (63), klasztor boromeuszek (133), hotel Diament (35), hotel hali Pogoń (53), obiekt przy stadionie Walki Makoszo-wy (18), dom rekolekcyjny w Biskupicach (26) i hostel Guido (120). Dodatkowo typowo „przejściowe” miejsca noclegowe funkcjonują także w trzech remizach strażaków – ochotników w Mikulczycach, Kończycach i Makoszowach. Co cenne, by nie stresować dodatkowo ludzi przybyłych ze strefy wojny, strażacy zrezygnowali z uruchamiania



syren alarmowych przy zgłoszeniach pożarów, korzystając wyłącznie ze środków komunikacji bezpośredniej.

Na pełnych obrotach pracują urzędnicy, których skierowano do obsługi Ukraińców ubiegających się o nadanie numeru pesel i profilu zaufanego, dzięki któremu można będzie występować o rządowe wsparcie 500+ na dzieci. Magistrat oczekuje także dostawy dodatkowego sprzętu finansowanego przez rząd, który usprawni obsługę. – Przyjęcia organizujemy w sześciu różnych pokojach. Mamy do dyspozycji tłumacza języka ukraińskiego, wydzieliliśmy także kilka kącików z zabawkami i kredkami dla dzieci na czas załatwiania przez ich matki formalności. Jest także możliwość wykonania na miejscu darmowych zdjęć

do dokumentów. Niestety, nie jesteśmy w stanie obsługiwać uchodźców „od ręki”, bo każdego dnia przewija się u nas około 500 osób. Dlatego umawiamy je na konkretne terminy. Można to uczynić telefonicznie lub osobiście – wyjaśnia nam sekretarz miasta Małgorzata Giela, która nadzoruje sprawy organizacyjne w urzędzie z ramienia prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik. Jak dodaje, urząd jest w stanie dziennie nadać maksymalnie 150 numerów pesel i jak dotąd wystawiono ich około siedmiuset.

W poszukiwaniu pracy

Co istotne, uchodźcy wojenni nie czekają na wsparcie z założonymi rękami, ale po wstępnym „ogarnięciu” się w nowej rzeczywistości, sami zaczynają poszukiwać zatrudnienia. Widać to

m.in. w Powiatowym Urzędzie Pracy. – Niezależnie od dyżurów naszego pracownika w punkcie informacyjnym dla Ukraińców przy ul. Wyzwolenia, stworzyliśmy w naszym urzędzie specjalny punkt obsługi dla uchodźców wojennych. Jak dotąd zarejestrowało się u nas 29 osób bezrobotnych, a z informacji zwrotnej od pracodawców wiemy, że w ten sposób zatrudnienie znalazło już sześć Ukraińców. A zapewne wielu też szuka pracy na własną rękę – mówi Wioletta Przybyła, zastępca dyrektora PUP w Zabrzu. Jak dodaje, głównym wyzwaniem jest obecnie organizowanie kursów językowych dla uchodźców. – Czasem trafiają do nas ludzie o bardzo dobrym wykształceniu i dużym doświadczeniu zawodowym. Ale coś z tego, skoro w ogóle nie znają języka polskiego – ubolewa dyrektorka. – Musimy im pomóc pokonać tę barierę.

Pęcznią klasy

W ślad za napływem uchodźców, pęcznią także oddziały w przedszkolach i klasy w zabrzańskich szkołach. Władze oświatowe zdecydowały w oparciu o znowelizowane przepisy, że w jednym oddziale może być maksymalnie 30-31 uczniów. Niestety, także tutaj problemem jest bariera językowa, choć jak podkreśla Ewa Wolnica – naczelnik wydziału oświaty UM, dzieci są z dużą życzliwością przyjmowane w nowych środowiskach, zawiązują się pierwsze przyjaźnie. Jak dotąd, do naszych placówek oświatowych zapisanych zostało 372 dzieci, z czego 77 to przedszkolaki. – Aby ułatwić uczniom aklimatyzację i zredukować ryzyko wyalienowania, zdecydowaliśmy, by w przypadku szkół podstawowych umieszczać dzieci w jednej, wybranej szkole w dzielnicy, by miały one na co dzień kontakt ze sobą i mogły porozmawiać w ojczystym języku. W zasadzie stało się to naturalnie, bo ukraińskie matki wymieniają się między sobą informacjami, gdzie posłały swoje pociechy – wyjaśnia naczelnik Wolnica. I tak np. do SP 30 na os. Helenka zapisano 24 ukraińskie dzieci (plus 15 uczęszczających tu jeszcze przed wybuchem wojny), do SP 28 w Rokitnicy 18 (plus 8 wcześniejszych), do SP 24 w Mikulczycach i SP 21 w Biskupicach po

11. Z kolei w centrum miasta najbardziej oblegane są: SP 5 (18 dzieci), SP 1 (16), SP 15 (15) i SP 8 (14).

Grunt to bezpieczeństwo

W zapewnienie bezpieczeństwa uchodźcom wojennym zaangażowała się zabrzańska policja. – Chodzi nie tylko o przeciwdziałanie handlu ludźmi w kontekście wciągania do prostytucji, ale także wykorzystywaniu Ukrainek do np. prac domowych czy gospodarskich. Przygotowaliśmy na ten temat specjalne ulotki oraz nagrania audio po ukraińsku na naszej stronie internetowej. Patrole monitorują też miejsca przyjęć uchodźców, zaś nieumundurowane patrole policyjnych wywiadowców systematycznie jeżdżą do Przemysła i w okolice granicy ukraińskiej, by monitorować sytuację. Między innymi zatrzymali w tłumie uchodźców groźnego przestępcę z tzw. czerwoną notą Interpolu – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej komendy policji. Miejscowi stróże prawa pomagali także w ładowaniu darów dla Ukrainy w Centrum Organizacji Pożarządowych.

Dary dla Równego

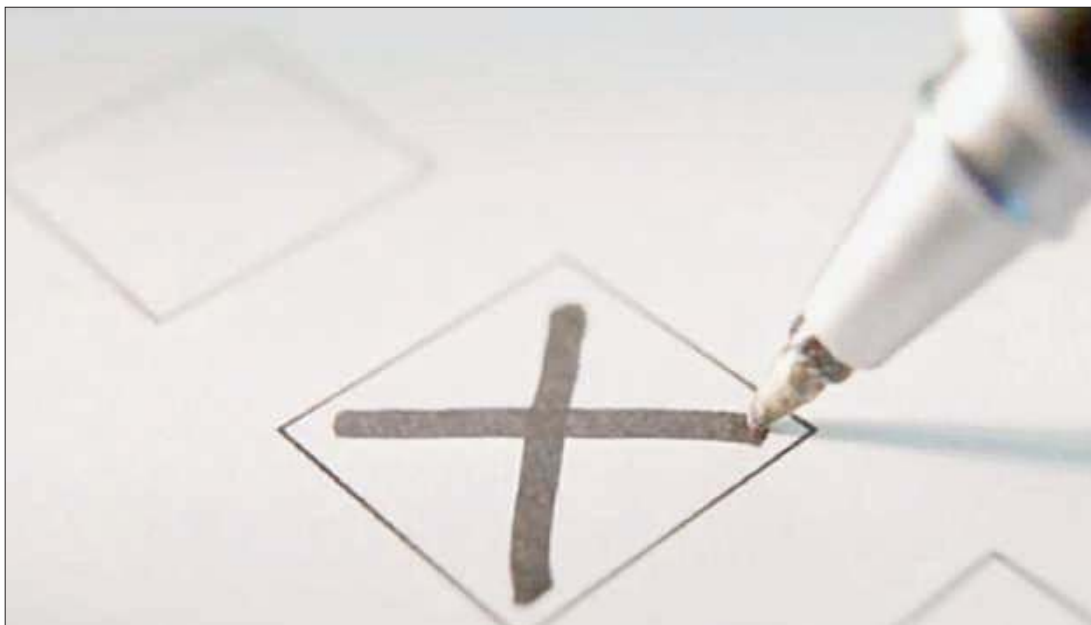
Tymczasem pod koniec minionego tygodnia z Zabrze wyjechał kolejny tir wypełniony po brzegi darami, zebranymi z myślą o mieszkańcach Równego – miasta partnerskiego Zabrze na Ukrainie. Został załadowany przede wszystkim środkami medycznymi (w tym zakupione przez gminę za 100 tys. zł w zabrzańskiej firmie Zarys), a także odzieżą i żywnością (m.in. zebrane przez centrum handlowe Platan). – Łącznie z Zabrze wyjechało tego dnia 15 palet opatrunków, jednorazowych maseczek, rękawiczek i innego zaopatrzenia dla szpitali oraz 14 palet produktów spożywczych i ubrań, które za pośrednictwem Centrum Organizacji Pożarządowych przekazali sami zabrzańscy przedsiębiorcy – informuje Dariusz Krawczyk, naczelnik wydziału kontaktów społecznych UM.

Z kolei zabrzańska firma transportu medycznego Eskulap Tomasza Winckiego, podarowała Miastu Zabrze karetkę pogotowia, w celu jej przekazania Równemu. (pej)

WYBORY DO RAD DZIELNIC. Frekwencja była tylko odrobinę wyższa niż pięć lat temu, najgorzej było w Śródmieściu

Uspione społeczności

Rażąco niską frekwencję w niedzielnych wyborach dzielnicowych (wyniosła zaledwie 4,82 procenta) śmiało można uznać za totalną porażkę Rady Miasta. Na 122 tysiące uprawnionych do głosowania zabran do urn poszło zaledwie 5,9 tys. mieszkańców. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, na nic zdało się wyodrębnienie trzech nowych dzielnic, skoro w ślad za blisko rocznymi pracami nad zmianą statutów rad dzielnic i osiedli, nie poszła zasadnicza korekta ich uprawnień, kompetencji i możliwości. Po raz kolejny unaoczniała się też brutalna prawda, że mieszkańcy „ekscytują się” zupełnie czym innym niż radni prześcigający się we wzajemnych kłótniach o detale, jak np. ten, po której stronie granicy dzielnicy ma się znaleźć dany kościół albo chodnik lub skwer. Taką samą klapą okazał się forsowany przez wiceprezydenta Krzysztofa Lewandowskiego pomysł utworzenia dzielnicy Śródmieście, bo w niej do urn poszło najmniej mieszkańców w skali miasta (1,36 procenta)!



Dla porównania pięć lat temu frekwencja wyniosła 4,15 procenta, a więc postęp w tej materii wynosi niecałe 0,7%. Twarde fakty są takie, że w obecnym kształcie statutowym, żaden z urzędników nie traktuje poważnie rad dzielnic i osiedli, zaś zasiadanie w tych gremiach nie przynosi im splendoru, ani nawet symbolicznych pieniędzy (w przeciwieństwie do Rady Miasta, gdzie właśnie radni sami sobie podwyższyli diety o 60 procent). Jak opowiadali nam członkowie rad dzielnic poprzedniej kadencji, ich postulaty dość często były ignorowane przez poszczególne wydziały, rzadko

też kiedy samorząd zasięgał opinii lokalnych społeczności, chociażby w kwestii inwestycji czy prac przy infrastrukturze komunalnej. Dla przykładu w Rokitnicy urzędowe konsultacje w sprawie przebiegu nowej drogi łączącej strefę ekonomiczną z autostradą A1 przeprowadzono... już po oficjalnym ogłoszeniu trasy jej przebiegu.

Niemniej, jak poinformowała nas Aleksandra Jurecka, będąca szefową Miejskiej Komisji Wyborczej, elekcja odbyła się sprawnie i nie odnotowano żadnych poważniejszych problemów w lokalach. – *Jedynie ode-*

braliśmy kilka telefonów o łamaniu ciszy wyborczej w mediach społecznościowych. Nie jesteśmy jednak od ściągania sprawców łamania prawa, dlatego poprosiliśmy tych mieszkańców o zgłoszenie sprawy na policję – mówi Jurecka.

Największą frekwencję (19,79%) odnotowano na osiedlu Młodego Górnika, gdzie do społecznego działania napędza tamtejszych mieszkańców radny Alojzy Cieśla. I choć w samym urzędzie miejskim i Radzie Miasta często bywa obiektem żartów i krytyki, widać jak na dłoni, że jego sposób docierania do mieszkańców się sprawdza

i to dość dobrze, skoro do urn poszło cztery razy więcej zabran niż średnio w całym mieście. Generalnie jednak widać, że społeczność małych dzielnic mobilizuje się w takich sytuacjach znacznie bardziej od mieszkańców wielkich blokowisk, gdzie ludzie są znacznie bardziej anonimowi i mniej poczuwają się do wspólnoty. I tak np. drugie miejsce w nieformalnym rankingu frekwencji zajęły Makoszowy (17,56%), zaś trzecie miejsce przypadło Grzybowicom (15,23%).

W jaki sposób i kiedy zawiążą się nowe rady dzielnic i osiedli? Otóż do najbliższej niedzieli można zgłaszać pro-

testy wyborcze, zaś najprawdopodobniej w ostatnich dniach marca Rada Miasta podejmie uchwałę o stwierdzeniu ważności wyborów. Natomiast pod koniec kwietnia powinny odbywać się pierwsze posiedzenia tych gremiów – na początku w sali sesyjnej ratusza. – *Przyjęliśmy taką praktykę, by móc na miejscu pomagać zawiązać się tym organom pomocniczym samorządu i wybrać ze swojego grona osoby funkcyjne. Myślę, że do połowy maja wszystkie rady dzielnic powinny już formalnie się ukonstytuować i zacząć działać* – prognozuje Jurecka. (pej)

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR

tel. 32 271-89-40,
naczelnym@gloszabrza.pl.

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA

wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta

Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta

SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
tel. 32 271-46-89,

eska@gloszabrza.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,

redakcja@gloszabrza.pl

Wydawca: ZSPD,

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

redakcja, tel. 690 683 103,

aneta@gloszabrza.pl,

czynne: pon. 10–17,

wt.-pt. godz. 10–16;

Druk: Polskapresse, ISSN 0209-2719

OGŁOSZENIE

Enternamedica
centrum nowoczesnej medycyny

**Zarezerwuj szybki termin u naszych
specjalistów z wielu dziedzin medycyny,
tel. 518 313 600**

Centrum nowoczesnej medycyny i edukacji Enterna Medica,
ul. Wolności 338b, 41-800 Zabrze

enterna.pl

OTWIERAMY SIĘ DLA CIEBIE

Potwierdziły się nasze doniesienia, że zabrzańscy radni tracą cierpliwość do mieszkańców, którzy po nabyciu mieszkania komunalnego z ogromnym upustem, przed wyznaczonym 5-letnim okresem karencji, a więc łamiąc zapisy aktu notarialnego, sprzedają je na wolnym rynku. Jak dotąd, Rada Miasta – po wnikliwym zapoznawaniu się z uzasadnieniem wnioskodawców – niemal każdorazowo wydawała zgodę na odstąpienie od żądania zwrotu do gminnej kasy równowartości udzielonej przez miasto bonifikaty. Jednakże podczas lutowej sesji odrzucono wniosek pewnego małżeństwa, które teraz musi zwrócić miastu około 30 tys. złotych.

– Decyzja ta jest ostateczna i prawomocna, zaś Rada Miasta nie była zobowiązana żadnymi przepisami do ustępstw na rzecz tych mieszkańców. W każdym jednym przypadku to właśnie radni indywidualnie oceniają dany przypadek i w głosowaniu podejmują decyzję większością głosów. Teraz jako Urząd Miasta wystawimy wezwanie do zwrotu należności, a jeśli to nie nastąpi, będę zobowiązana wystąpić na drogę sądową. Raczej jednak nie

Rodzina złamała zasady wykupu mieszkania gminnego i musi zwrócić miastu 30 tys. zł

Za błąd się płaci

zakładam takiego scenariusza bo w sensie prawnym sprawa jest oczywista i nie dostrzegam tu najmniejszej nieprawidłowości po naszej stronie – komentuje w rozmowie z GŁOSEM Magdalena Korzeniowska, naczelnik wydziału obrotu nieruchomości UM.

A jaka była dokładnie historia rodziny, która wносиła o umorzenie należności? Otóż sprzedała ona wykupione od gminy lokum przed upływem 5-letniego okresu karencji i za tę gotówkę kupiła inną nieruchomość. Co do zasady taka praktyka jest dozwolona, jednakże pod warunkiem, iż całość pieniędzy uzyskana z jednego mieszkania, zostanie wydana na kupno innego dachu nad głową. W tym jednakże przypadku stało się inaczej: nowe lokum kupiono tylko z części uzyskanej ze sprzedaży kwoty powiększonej o dodatkowo wzięty kredyt. 30

tys. zł ze zbycia dawnego lokalu postanowiła przeznaczyć na remont nowego lokum. To zrozumiałe działanie, jednakże nie przewidziane w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

– W piśmie tych państwa do radnych ciągle przewijają się pretensje pod adresem urzędu miejskiego i urzędników. Ja się od razu na taką argumentację nie zgadzam, gdyż nie wierzę po prostu, aby urzędnicy byli tak niekompetentni. Znam bowiem doskonale ten wydział i wiem, jak profesjonalnie i rzetelnie się w nim pracuje – podkreślała w trakcie dyskusji na ten temat radna opozycji Urszula Potyka.

– Oczywiście, bolą takie zarzuty, gdyż osoby nabywające od gminy mieszkania są wielokrotnie informowane o zasadach przyznawania bonifikaty. I to nie tylko w samym urzędzie, ale także u notariusza przy podpisywaniu umowy nabycia

nieruchomości – dodaje naczelnik Korzeniowska.

Przypomnijmy, że jeszcze za prezydentury Romana Urbańczyka (dokładnie w 1998 roku), zabrzański samorząd wprowadził najpierw 70-, a następnie aż 90-procentową bonifikatę dla najemców mieszkań komunalnych, którzy postanowili wykupić na własność zajmowany lokal. Nie miał być to jednak „prezent”, by jak najtaniej kupić i jak najszybciej sprzedać, lecz forma wsparcia dla mieszkańców, jak i rozsypującej się infrastruktury mieszkaniowej gminy po latach komunistycznych zaniedbań. Chodziło więc o to, żeby zachęcić mieszkańców do przejmowania na własność mieszkań, co jednak wiązało się z obowiązkiem remontowania już nie tylko zajmowanych lokali, ale także całej, nieraz bardzo dużej nieruchomości

(jej części wspólnej, takiej jak elewacja, dach czy klatki schodowe). By jednak ukrócić spekulacyjne zapędy niektórych rodaków, do przepisów wprowadzono zastrzeżenie, że jeśli tak nabyty lokal zostanie sprzedany przed upływem 10 lat (obecnie 5 lat), to gminie należy obligatoryjnie zwrócić wysokość udzielonej bonifikaty. Uczyniono tylko jeden wyjątek od tej reguły, a mianowicie stworzono Radzie Miasta możliwość odstąpienia od żądania zwrotu owej bonifikaty z uwagi na nieplanowane zdarzenia losowe. Praktyka minionych lat pokazała, że z owego „wyjątku” uczyniono w Zabrzu regułę, od której obecnie samorząd zamierza odejść.

W zeszłym roku osoby wykupujące mieszkania komunalne, mogły liczyć na 80 procent bonifikaty, zaś w tym roku jest to już tylko 70 procent. (pej)



Wyremontują budynki

Jak już pisaliśmy przed kilkoma tygodniami, Zabrze pozyskało pieniądze na termomodernizację kolejnych obiektów. Teraz już wiemy, że tym razem na gruntowny remont swoich kamienic mogą liczyć mieszkańcy ulic: 11 Listopada 163a-165a (Mikulczyce), Nawrata 9, Nyskiej 30 (Rokitnica), Pośpiecha 12 (na zdjęciu) oraz Piłsudskiego 13. Inwestycje w sumie za

3 miliony złotych przeprowadzone zostaną w ramach projektu *Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w Zabrzu*, przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w wysokości 2,3 mln złotych.

Jednym z głównych celów zaplanowanych remontów, oprócz poprawy estetyki bu-

dynków, jest obniżenie zużycia energii oraz ograniczenie emisji dwutlenku węgla. Prace obejmą m. in.: docieplenie ścian, stropodachów, stropów, dachów, wymianę stolarki okiennej oraz drzwiowej, wymianę instalacji centralnego ogrzewania (w tym: wymianę grzejników i zaworów oraz wymianę istniejącego źródła ciepła).

W ostatnich latach gmina przeprowadziła termomodernizację ponad 80 budynków miejskich za łączną kwotą ponad 100 mln zł. (pej)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **5/UG/2022**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – użyczenie.**



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń

Wydziału Obrotu Nieruchomościami

na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

zostały wywieszone wykazy

nr **12/G/2022, 13/G/2022, 14/G/2022 i 15/G/2022**

nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazów opublikowana jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu: www.miastozabrze.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: „**wykazy nieruchomości**” – „**zbycie**”.

Dwóch sprawców kradzieży zabytkowej bramy cmentarza żydowskiego na osiedlu Zandka zatrzymali policjanci z komisariatu III wspólnie ze strażnikami miejskimi. Złodzieje (41 oraz 35 lat) chcieli ją sprzedać za 800 złotych w skupie złomu. – Mężczyźni niosący zabytkową bramę cmentarza żydowskie-

Ukradli cmentarną bramę...

go zwrócili najpierw uwagę patrołu straży miejskiej. Na miejsce wezwano policjantów i wspólnymi siłami zatrzymali rabusiów. W trakcie przesłuchania przyznali się oni do kradzieży, motywowanej chęcią zarobku. Jednak w tym

wypadku nie będą odpowiadać za zwykłą kradzież, ale za rabunek dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury, za co grozi im kara do aż 10 lat pozbawienia wolności – wyjaśnia Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu. (pej)

Terroryzował żonę, obraził policjantów

40-letniego mężczyznę zatrzymali policjanci komisariatu III w trakcie interwencji w jednym z mieszkań przy ulicy Struzika. Na wniosek śledczych sąd tymczasowo aresztował agresora na trzy miesiące.

Jak informuje rzecznik prasowy komendy policji, koszmar 39-letniej kobiety trwał od ponad czterech lat. – Mężczyzna regularnie uszczyniał awantury, podczas których obrażał i dopuszczał się rękoczynów. Do kolejnej napaści doszło w miniony poniedziałek. Ze zgłoszenia wynikało, że 40-latek jest nietrzeźwy i miał nawet grozić użyciem noża. Na miejsce skierowano dwa patrole, które zatrzymały napastnika, choć ten próbował uciekać. Mężczyzna stawiał też opór oraz znieważał policjantów – relacjonuje Sebastian Bijok z zabrzańskiej komendy.

Po doprowadzeniu do prokuratury, podejrzanemu przedstawiono zarzut psychicznego i fizycznego znęcania się nad żoną oraz znieważenia funkcjonariuszy. Grozi mu do pięciu lat więzienia.



O G Ł O S Z E N I E

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Zabrzu

zaprasza Mieszkańców Zabrze do korzystania ze świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki psychiatrycznej i terapii uzależnień, realizowanych w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, Programu hazardowego współfinansowanego przez Ministra Zdrowia ze Środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych oraz w ramach programu zdrowotnego pod nazwą: „Zwiększenie dostępności jakości pomocy profilaktyczno-terapeutycznej dla osób z problemem uzależnień, ich rodzin oraz promocja zdrowego stylu życia dla mieszkańców z terenu Miasta Zabrze” finansowanego z budżetu Miasta Zabrze.

**Ośrodek jest czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-20.00, w soboty w godz. 8.00-15.00.
Kontakt: nr tel. 32 271 84 42**

ul. Park Hutniczy 6, 41-800 Zabrze, www.opilu.pl



CZYTELNICY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Nie wiedziałem o wyroku

W ramach cyklu bezpłatnych porad prawnych dziś głos zabiera radca prawny Kamil Szafrąński (na zdjęciu) z kancelarii Koczyk&Szafrąński w Zabrzu. Przypomnijmy, że nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro bono z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania można przesłać na: redakcja@gloszabrze.pl) i uzyskują bezpłatne odpowiedzi na łamach naszej gazety.



PYTANIE CZYTELNIKA W listopadzie byłem przesłuchiwany przez policję jako podejrzany w sprawie karnej. Wyjaśniłem, zgodnie z prawdą, że zarzucanego mi czynu nie popełniłem. Policjant powiedział, że po zakończeniu czynności w dochodzeniu prześle akta do prokuratury, która zdecyduje co dalej z tą sprawą. Minęły cztery miesiące i sądziłem, że sprawa zakończyła się na etapie dochodzenia. Jakie było moje zdziwienie, kiedy w połowie marca otrzymałem wezwanie z sądu do zapłaty grzywny i kosztów procesu. O żadnym procesie nie wiedziałem, nie otrzymałem żadnej informacji z sądu. Co mam teraz zrobić?

RADCA PRAWNY KAMIL SZAFRĄŃSKI W pana sprawie prokurator skierował do sądu akt oskarżenia. Sąd na tzw. posiedzeniu niejawnym (bez zawiadomienia i bez udziału stron) wydał wyrok nakazowy, który został do pana wysłany pod wskazany w postępowaniu przygotowawczym adres. Najprawdopodobniej вина leży po stronie poczty, której pracownik nie doręczył owego wyroku wraz z pouczeniami, jak również nie zostawił w skrzynce pocztowej awiz (dwóch), lecz

jednocześnie sąd uzyskał informację o dwukrotnej awizacji, co spowodowało uprawnienie się wyroku i wezwanie przez wydział wykonywania orzeczeń do jego realizacji.

W tej sytuacji winien pan w pierwszej kolejności udać się na pocztę i złożyć reklamację odnośnie niedoręczonej przesyłki. Następnie w ciągu 7 dni od dowiedzenia się o wyroku złożyć wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu i równocześnie z tym wnioskiem złożyć sprzeciw od pierwotnego wyroku. We wniosku musi pan wytłumaczyć sądowi, dlaczego nie odebrał pan listu (nie ze swojej winy), załączyć reklamację oraz powołać świadków (domowników, ewentualnie sąsiadów, którzy mieli podobne problemy z przesyłkami), którzy potwierdzą, że żadnego awiza w pana skrzynce pocztowej nie było. Jeżeli sąd uwzględni zażalenie, to sprawa zostanie skierowana na rozprawę, gdzie będzie pan miał możliwość obrony. Jeżeli jednak sąd nie uwzględni zażalenia, będzie pan musiał się zaskarżyć do Sądu Okręgowego, który oceni czy decyzja sądu pierwszej instancji była słuszna czy nie. Jeżeli Sąd Okręgowy przychyli się do Pana argumentacji to sprawa wróci do Sądu Rejonowego, który skieruje ją na rozprawę. Natomiast, jeżeli Sąd Okręgowy nie uwzględni zażalenia, to sprawa niestety zakończy się dla pana negatywnie: wyrok nakazowy pozostanie prawomocny i będzie pan musiał uiścić grzywnę i koszty sądowe.

O G Ł O S Z E N I E



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr 9/D/2022

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – dzierżawa.**



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

został wywieszony wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Zabrze nr 225/ON/2022.

Wykaz wywieszony są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości-zbycie.**

Racjonalne gospodarowanie wodą

Pomimo tego, że słychać z różnych stron informacje o globalnym ociepleniu i ekstremalnych zjawiskach atmosferycznych, niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak poważna jest sytuacja. Woda pitna nie jest niewyczerpalnym źródłem. Dlatego musimy się o nią troszczyć.

97% wody na świecie jest słona lub w inny sposób niezdatna do picia. 2% jest zamknięte w lodowcach, a tylko 1% nadaje się do tego, aby zaspokoić wszystkie potrzeby ludzkości – rolnicze, produkcyjne i społeczne.

Przeciętna polska rodzina zużywa aż 36% wody na utrzymanie higieny, czyli do kąpieli, mycia, golenia itp. 15% zużywanej wody jest wykorzystywane do prania, około 10% na zmywanie naczyń. Średnio 6% wody zużywamy na sprzątanie, a tylko 3% na cele spożywcze. Spłukiwanie toalety pochłania aż 30% zużycia wody!

Pijąc wodę z kranu, znamy jej źródło i dbamy o zdrowie!

W wyniku przeprowadzanych badań często okazuje się, że prawie 50 proc. wody butelkowanej pochodzi z miejskich wodociągów, a na ponad 100 przeanalizowanych etykiet jedynie 3 przedstawiają jednoznacznie z jakiego źródła pochodziła woda, jakimi metodami została oczyszczona i jakim zabiegom poddana. Pijąc wodę z kranu chronimy również nasze kręgosłupy, gdyż wodę butelkowaną musimy przynieść ze sklepu a kranówka zawsze jest pod ręką! Pracownicy akredytowanego laboratorium ZPWik codziennie wykonują badania, aby mieć pewność, że woda, która znajduje się w zabrzańskiej sieci wodociągowej spełnia najwyższe normy. Zabrzańska kranówka jest zdrowa!

Pijąc wodę z kranu chronimy swoje portfele!

Czy wiecie, że półtora litra wody z kranu kosztuje około 1,5 – 2 grosze, a taka sama ilość wody butelkowanej kosztuje 1,5 – 2 złote? Woda z kranu jest więc przeciętnie 100 razy tańsza niż woda butelkowana. Pijąc jedną butelkę wody dziennie, wydajemy w ciągu roku około 700 złotych! Po co tyle płacić skoro zawartość składników mineralnych w kranówce i w wodzie butelkowanej w większości przypadków jest porównywalna. Obydwie są tak samo zdrowe.

Pijąc wodę z kranu chronimy środowisko!

Na wyprodukowanie butelki plastikowej o pojemności 1 litra zużywa się aż 3 litry wody. W ciągu sekundy na świecie produkuje się nawet 300 000 plastikowych butelek. Na pięć butelek plastikowych tylko jedna podlega recyklingowi, pozostałe cztery przyczyniają się do powstawania 1,36 miliarda (!) kg śmieci. Wyprodukowanie butelki plastikowej wytwarza tyle samo szkodliwych dla środowiska toksyn, co wyprodukowanie około 100 sztuk butelek szklanych. Dbajmy o środowisko!

Ile wody należy pić?

Przyjęło się, że zdrowy, dorosły człowiek powinien wypić co najmniej dwa litry wody dziennie. Woda jest substancją niezbędną do życia. Ciało dorosłego człowieka składa się w 60% z wody, u dziecka w 75%, a u niemowlaka w 94%. Ogólna zawartość wody jest wartością zmienną i zależy od wieku, płci i procentowej zawartości tłuszczu w organizmie człowieka. Nasz organizm nie magazynuje wody, dlatego właśnie tak ważne jest jej stałe uzupełnianie. Pełni ona w organizmie szereg funkcji m.in.: reguluje temperaturę ciała, transportuje substan-



cje odżywcze, uczestniczy we wszystkich etapach trawienia, rozpuszcza związki powstające w reakcjach metabolicznych oraz dostarcza składników mineralnych i tlenu do każdej komórki naszego ciała. Przede wszystkim wraz z wodą usuwane są z organizmu toksyny. Mimo, że to woda razem z innymi płynami jest podstawą dziennej realizacji zapotrzebowania na nią, to również jej dobrym źródłem są owoce i warzywa o konsystencji stałej, w skład których wchodzi znaczny procent wody. To m.in.: arbuz, melon, truskawki, cytryna, pomarańcza, grejpfrut, cukinia, sałata, ogórek, pomidor, szpinak, marchew.

Woda prosto z kranu czy przegotowana?

Zadaniem lokalnych przedsiębiorstw wodociągowych jest dostarczenie do gospodarstw domowych takiej jakości wody, by nie powodowała ona zagrożenia dla zdrowia człowieka, co oznacza, że woda ta musi być zdatna do spożycia. Picie wody z kranu jest całkowicie bezpieczne i możemy robić to bez obaw o własne zdrowie. Warto jednak pamiętać, że jakość wody z kranu uzależniona jest również od stanu naszej wewnętrznej instalacji wodociągowej. W większości przypadków woda z kranu jest twarda, co oznacza, że zawiera sole wapnia i magnezu. Nie stanowi ona zagrożenia dla naszego zdrowia (wprost przeciwnie), ale jednak może skrócić żywotność naszych sprzętów: czajnika, pralki czy zmywarki.

Wodę z kranu można przefiltrować np. za pomocą czajnika filtrującego lub zakładając specjalny filtr do wody. Za to przegotowanie wody nie tylko nie poprawia jej stanu, ale wręcz może go jeszcze pogorszyć. Podczas wrzenia woda intensywnie paruje. Paruje jednak tylko woda, a inne związki chemiczne w niej rozpuszczone zostają.

Wraz z parą z naczynia ubywa czystej wody, a zwiększa się zagęszczenie innych związków. Dlatego pod względem chemicznym podgrzana woda jest mniej zdrowa niż nieprzegotowana.

Skutki niedoboru wody w organizmie

Skutki odwodnienia mogą być dla nas niebezpieczne, a utrata wody ponad 15% masy ciała może prowadzić nawet do śmierci. Bez wody organizm jest w stanie przeżyć tylko ok. 7 dni. Człowiek traci wodę przede wszystkim w trakcie oddychania, poprzez oddawanie moczu oraz z potem. Nasz organizm natychmiast reaguje na niedobór wody, mogą pojawić się m.in.: bóle, zawroty głowy, zmęczenie, rozdrażnienie, zaburzenia koncentracji, drętwienie, a nawet drgawki. Odwodnienie jest niezwykle niebezpieczne, szczególnie u najmłodszych oraz u seniorów. Pierwszymi jego oznakami są rumieńce na twarzy, podwyższenie temperatury ciała, zmęczenie, osłabienie, przyspieszona akcja serca oraz wzmożone pragnienie. U niemowląt może wystąpić zapadające się ciemiączko i gałki oczne. W takim przypadku należy natychmiast podać do picia wodę. Większe ilości powinni pić sportowcy, ze względu na jej utratę wraz z potem. Również seniorzy i kobiety w ciąży powinni zwrócić uwagę na zwiększone ilości spożywanych płynów.

Czy wiecie, że odwodnienie możliwe jest również zimą?

O tej porze roku częściej myślimy o gorącej herbacie czy też ciepłej zupie niż o szklance wody, a to błąd. W przypadku odwodnienia zimą nie ma typowych objawów takich jak suchość w ustach czy uczucie pragnienia. Możemy za to poczuć skurcze mięśni, drżenie ciała i przyspieszo-

ne tętno. A to zły znak. Noszenie ciepłych ubrań, oddychanie suchym powietrzem w ogrzewanych pomieszczeniach oraz stresowe sytuacje powodują, że dość łatwo się odwodni. Wypijanie dużej ilości wody na raz nie jest skutecznie i nie nawadnia organizmu. Trzeba ją pić w małych ilościach ale przez cały dzień. Spożywanie odpowiedniej ilości wody wzmacnia odporność, dodaje energii, poprawia samopoczucie, a także reguluje temperaturę ciała, co o tej porze roku również chroni przed wychłodzeniem. Pamiętajcie, że zimą można nabawić się nie tylko odmrożeń czy hipotermii ale także niepożądanych skutków odwodnienia, dlatego pijcie wodę nie tylko podczas upałów!

Nadmiar wody w organizmie

Picie odpowiedniej ilości wody jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu, ale okazuje się, że w niektórych przypadkach nadmiar wody może być bardziej szkodliwy niż jej niedobór. Naukowcy opracowali wskazania dziennego spożycia wody, aby uniknąć przypadków jej nadmiaru. Badacze ujawnili, że bezpieczna ilość wody dla zdrowego mężczyzny o umiarkowanej aktywności fizycznej to 3,7 litra dziennie, a dla kobiety 2,7 litra dziennie. Obliczeń dokonano, mierząc, ile wody w ciągu dnia tracimy wraz z potem, moczem oraz przez oddychanie. Przewodnienie (hiperwolemia) oznacza zbyt intensywne gromadzenie wody w ustroju. Przyczyną jej nadmiaru w organizmie może być zbyt duża podaż płynów u pacjentów z niewydolnością nerek, chorujących na niewydolność serca, zespół nerczycowy, marskość wątroby czy zespół nieadekwatnego wydzielania wazopresyny. Głównym objawem zatrzymania wody w organizmie są obrzęki, które lokalizują się zwykle na najniższych położonych częściach ciała, czyli w okolicach podudzi i kostek, a w nocy w okolicy krzyżowo-lędźwiowej. W przebiegu nadmiaru wody u pacjentów można zaobserwować wzrost ciśnienia tętniczego. Ponadto, u części chorych rozwija się obrzęk płuc, który jest stanem wymagającym natychmiastowej hospitalizacji.



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Pieniądze i możliwości techniczne są, dobrych chęci brak?

Uwięziony przez schody

Adrian Tomanek mieszka na dziesiątym piętrze wieżowca przy ul. Skłodowskiej-Curie 20. Odkąd amputowano mu nogi, niemal nie wychodzi z domu, bo z dolnego przystanku windy na zewnątrz prowadzi 8 stromych schodów, których nie sposób pokonać na wózku. Po bezskutecznych rozmowach z zarządcą o przystosowanie budynku dla potrzeb jego i innych niepełnosprawnych sąsiadów, interweniował w nadzorze budowlanym, a nawet w sejmie i senacie, u radnych, a ostatnio u prezydent Zabrze. Gdy jego prośby nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, zwrócił się też do redakcji GŁOSu. Ustaliśmy, że jedno z rozwiązań sugerowanych przez Tomanka (przeróbka windy) jest możliwe i stosunkowo niedrogie.



ZDJĘCIA: ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



Gdy Tomanek zamieszkał w zbudowanym w 1979 roku domu, podobnie jak większość jego sąsiadów, był osobą młodą i w pełni sprawną. Niestety, niezdiagnozowana w porę cukrzyca zrobiła swoje. W 2013 roku lekarze musieli amputować mu jedną nogę, zaś dwa lata później także drugą. Dziś, wciąż stosunkowo młody mężczyzna, nadal jest inwalidą pierwszej grupy, który obok braku dolnych kończyn ma bajpasy, rozrusznik serca i boryka się z guzem na płucu. Od dziesięciu lat walczy, także w imieniu innych starszych od siebie i schorowanych sąsiadów, o przystosowanie budynku dla ich potrzeb. – Tych ludzi nie widać, bo siedzą uwięzieni w mieszkaniach. W tym czasie dwoje takich sąsiadów już zmarło. Myślę, że Agarex, który stale mnie zbywa, liczy, że i ja podzielę los tamtych i będzie miał spokój – mówi ze smutkiem i pokazuje pismo z sejmowej komisji ds. osób niepełnosprawnych, przesłane po tym, jak sprawą zainteresował się senator Marek Plura, również od lat poruszający się na wózku. – Wszyscy tylko piszą o tych pieniądzach, że są, że można dostać dotację z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, i to nawet 95 procent, a z drugiej strony wszędzie słyszę, że się nie da.

Problemami, z jakimi borykają się w Zabrzu osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, zajmowaliśmy się niejednokrotnie (dostęp do dworca PKP, Domu Muzyki i Tańca, niektórych przychodni itd). W większości tych spraw tłumaczono się brakiem

pieniędzy na inwestycje. Po wejściu w życie w 2019 roku ustawy o zapewnieniu dostępności do obiektów osobom ze szczególnymi potrzebami i zwiększeniu dofinansowań na ten cel, zapłata już nie stanowi problemu. Tak też twierdzi Tomasz Harkawy, prezes zarządu spółki Agarex. – My też, jako większościowy udziałowiec tej wspólnoty mieszkaniowej i zarazem jej zarządca, jesteśmy za. Mamy pieniądze i moglibyśmy to zrobić, jeśli tylko ktoś wskazałby nam realne rozwiązanie i przedstawił kosztorys – tłumaczy. – Bo nawet na montaż składanej platformy na wózek inwalidzki układ schodów jest zbyt wąski i zbyt stromy. A przystosowanie obecnej windy, by zjechała pół piętra niżej, nie jest technicznie możliwe. A może miasto po prostu znajdzie temu panu inne mieszkanie, a my chętnie się zamienimy?

Sprawa dostępności budynku dla osób z niepełnosprawnością ruchową po skardze Tomanka i interwencji biura Rzecznika Praw Obywatelskich była przedmiotem kontroli, przeprowadzonej w styczniu 2018 roku przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Zabrzu. O jej efektach i późniejszych ustaleniach organu informuje nas Wojciech Bajur z PINB, który potwierdza m.in., że bieg schodów już jest o 17 cm węższy od normatywnego, co rzeczywiście uniemożliwia montaż platformy. Nie wypowiadając się na temat możliwości przeróbki windy, Bajur stwierdza jedynie, iż w czasie gdy powstał budynek, przepisy nie określały wymagań co do jego dostępności dla

osób na wózkach. Natomiast uregulowania obecne stosuje się jedynie przy projektowaniu, budowie i przebudowie oraz przy zmianie sposobu użytkowania budynków, wobec czego: brak jest możliwości nałożenia obowiązku dostosowywania zrealizowanego w 1979 r. budynku do aktualnych przepisów techniczno-budowlanych, w tym również wymagań dotyczących zapewnienia dostępności dla osób niepełnosprawnych. W dalszej części pisma do redakcji czytamy, że inspektorat analizował również stan prawny dotyczący tej sprawy po wejściu w życie przepisów z 2019 r. o zapewnieniu dostępu do obiektów osobom ze szczególnymi potrzebami i ich wpływu na stan dostępności istniejących już budynków mieszkalnych wielorodzinnych i stwierdzono, że przepisy tej ustawy nie obligują innych podmiotów niż publiczne (a budynek jest, przypomnijmy, własnością wspólnoty – przyp. red.) do zapewnienia dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Zrezygnowany Tomanek, za wstawiennictwem radnej Marioli Olichew, dostał się w połowie grudnia ubiegłego roku do prezydent Zabrze, jednak i tam niewiele załatwił. – Pani prezydent zaproponowała mi lokal do remontu, ale mnie na niego nie stać. A poza tym, dlaczego miałbym się przeprowadzać? W budynku, gdzie obecnie mieszkam mamy duże, wspólne, zamknięte przedsionki, gdzie zarówno dziecięce wózki sąsiadów, jak i mój wózek elektryczny są bezpieczne. Takiej możliwości nie miałbym w proponowa-

nym mi lokum – wyjaśnia zabrzezanin swoją decyzję.

W odpowiedzi na nasze pytania skierowane do prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik czytamy, że gmina w kwietniu minionego roku poprosiła Agarex o opinię w sprawie możliwości przystosowania budynku, jednak otrzymawszy odpowiedź podobną do udzielonej nam, wskazała mieszkańcowi możliwość ubiegania się o inne mieszkanie poza kolejnością, o zamianę z innym chętnym lub o dofinansowanie na zakup schodolazu (warte kilkanaście tysięcy złotych urządzenie do przemieszczania po schodach wózka z niepełnosprawnym, wymagające obsługi innej osoby): Z informacji otrzymanych zarówno z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, jak i z wydziału zarządzania mieniem wynika, iż pan Adrian Tomanek do tej pory nie wnioskował o zakup schodolazu (MOPR) ani też nie występował z wnioskiem o lokal mieszkalny z zasobów mieszkaniowych gminy (ZM).

– O mieszkaniu już mówiłem – denerwuje się Tomanek. – A do tego schodolazu, to chyba by strażnika musieli dać, bo gdybym go zostawił w wiatrolapie, to po kilku dniach by zniknął. Nie mówiąc o tym, że i tak byłbym skazany na pomoc innych osób i dalej nie byłbym samodzielnym. Mieszkam z żoną i córką, ale jedna też jest schorowana, a druga pracuje, więc niewiele by to zmieniło. Dalej byłbym „uwięziony”, a ja tak marzę, by znaleźć sobie pracę, bo głowę i ręce mam zdrowe. A poza tym, jak każdy, mam chyba prawo wyjść z domu?

Z pytaniem, czy mogą pomóc naszemu Czytelnikowi, zadzwoniliśmy do firmy Dźwig-Pol, która od ponad trzydziestu lat zajmuje się modernizacją i wymianą dźwigów osobowych i towarowych, także w wysokich budynkach. Kierownik serwisu, Konrad Hajne stwierdza, że nie widzi problemu. – Już wykonywaliśmy takie prace w podobnych wieżowcach w Katowicach i okolicznych miastach – mówi. – Trzeba by jedynie na miejscu sprawdzić i dokładnie określić wymiary, by dopasować odpowiedni dźwig. Bo ten bez wątpienia musiałby być nowy. Samą ofertę, wraz z proponowanym rozwiązaniem zawsze sporządzamy bezpłatnie. Ów fachowiec szacuje, że koszt nowego dźwigu, wraz z robocizną nie przekroczyłby 160 tys. złotych. To przy skorzystaniu z dotacji z PFRON-u, dałoby stosunkowo niski koszt dla wspólnoty. A gdyby ta chciała zaciągnąć kredyt, to może go dostać w ramach rządowego funduszu dostępności w Banku Gospodarstwa Krajowego, z którego wspólnoty mogą korzystać na bardzo korzystnych warunkach, łącznie z umorzeniem 40 procent pożyczki.

Tomanek od dawna wskazywał takie rozwiązanie, jako alternatywne do składanego podestu schodowego (którego nie można zamontować przy tak wąskim biegu), lecz studzono jego zapal, wmawiając mu, że to niewykonalne. Wydaje się, że teraz kolejny ruch należy do Agareksu i do wspólnoty mieszkaniowej, które są władne do wnioskowania o dotację i prowadzenia rozmów z potencjalnym wykonawcą windy. (eska)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

24 marca (godz. 18) – Kawiarnia artystyczna: spotkanie z Anną Solecką-Bacią i promocja jej tomiku poezji *Ona rozmawiała z Emily*, połączona z minirecitaliem Barbary Grzybek, tłumaczki poezji Emily Dickinson;



25 marca (godz. 18) – Elżbieta Jodłowska *Klimakterium i już*. Bohaterkami musicalu są cztery kobiety w wieku poprodukcyjnym, które opowiadają i śpiewają o tym trudnym okresie życia. Spektakl staje się „babskim spotkaniem” pełnym humoru – najlepszego lekarstwa na wszelkie dolegliwości. Nieuchronne problemy w radosnej i ciepłej atmosferze spektaklu przestają być wstydlive i okazują się wcale nie takie straszne!

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

26 marca (godz. 11-15) – kiermasz wydawnictw Muzeum Miejskiego.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

25 marca (godz. 19) oraz 26-27 marca (godz. 18) – Norm Foster *Historie łóżkowe* **PREMIERA** (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); 30-31 marca-1 kwietnia (godz. 10) – Juliusz Słowacki *Balladyna*; 1 kwietnia (godz. 19) – Geraldine Aron *Mój boski rozwód* (monodram Jolanty Niestrój-Malisz); 2-3 kwietnia (godz. 18) – Miro Gavran *Śmiech uzbrojony* (komedia).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: Etniczny koloryt (twórczość Iwony Kruczkowskiej-Król inspirowana podróżą po Afryce).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

30 marca (godz. 20) – Wioletka Walaszczyk *Gąski, gąski do domu* (stand up).

WYSTAWA: Kobiety inspiracje (różnorodne prace Izabeli Josch, Małgorzaty Kani i Marty Szalek, których tematem jest kobieta).

Warsztaty (darmowe) integracyjne dla dzieci ukraińskich rodzin przebywających w Zabrzu. Zajęcia prowadzą wszystkie podległe MOK-kowi placówki (szczegóły na stronie mok.art.pl).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

26 marca (godz. 18) – *Gryfny Szpil VII* (festiwal gier planszowych); 30 marca (godz. 14.30) – promocja książki śp. Jana Jurkiewicza *Górnicza Solidarność w województwie katowickim w latach 1980-1989*. Imprezę poprzedzi (godz. 13) msza święta w kaplicy św. Barbary, a o godz. 15.30 wspomnieniowe spotkanie.

WYSTAWA: Strajk – 14 dni pod ziemią (zwiedzanie trasy poświęconej wydarzeniom Grudnia '81 – najdłuższego strajku podziemnego w czasie stanu wojennego w kopalni Piast w Bieruniu).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górnictwem *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa

w górnictwie węglowym. Turyści czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

25 marca (godz. 18) – wiosenny koncert muzyki filmowej (orkiestrę poprowadzi Sławomir Chrzanowski); 27 marca (godz. 18) – 26. *Wielkanocny Festiwal im. Ludwiga van Beethovena*: recital fortepianowy Jonathana Fournela z Francji (*Nokturn op. 62 nr 1* i *Sonata h-moll op. 58* Fryderyka Chopina oraz *Sonata op. 5* Johannesa Brahmsa). Jest on laureatem wielu międzynarodowych konkursów pianistycznych, w których sięgał po najwyższe laury m.in. na Viotti Competition we Włoszech czy Scottish International Piano Competition. W ubiegłym roku wygrał w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Królowej Elżbiety. Jego występ zainauguruje krajową imprezę, której kolejne części w m.in. Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu czy Łodzi.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: Obiektywnie Śląskie – najlepsze fotoreportaże XII konkursu fotograficzno-filmowego *Śląsk bez maski* (nadesłano 110 fotoreportażów, 14 filmów i 10 fotokastów), przedstawiające oblicze regionu odartego z wszelkich masek i stereotypów.

Do zwiedzania zabytkowy kopalniany szyb oraz obiekty przyległe. Na miejscu czynne są industrialna restauracja oraz bistro.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Zwiedzanie oddanej niedawno w całości do użytku strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa itd.).

CK WIATRAC
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

25-26 marca (godz. 20) – 20+20 – muzyczne show w wykonaniu grupy Forced to Mode z okazji 40. rocznicy powstania zespołu Depeche Mode; 1 kwietnia (godz. 20) – IRA akustycznie.

OGŁOSZENIE

ADOS Diagnoza

Diagnoza Spektrum Autyzmu wykonywana testem ADOS

CO TO JEST ADOS ?

ADOS - TO PROTOKÓŁ OBSERWACJI OBJAWÓW AUTYZMU, OKREŚLANY JAKO „ZŁOTY STANDARD” DIAGNOZY AUTYZMU NA ŚWIECIE.

PODZAS BADANIA DIAGNOSTA PROPONUJE DZIECKU/DOROSŁEMU KILKANAŚCIE WSPÓLNYCH AKTYWNOŚCI I TEMATÓW ROZMOWY.

ADOS - POMAGA WYKRYĆ SPEKTRUM AUTYZMU U DZIECI OD 12 MIESIĄCA ŻYCIA, ALE TAKŻE U MŁODZIEŻY I U DOROSŁYCH.

GDZIE MOŻNA WYKONAĆ DIAGNOZĘ ?

W SPECJALISTYCZNEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNEJ "MIRIADA" W BYTOMIU PRZY UL. WOŹNIAKA 78.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !

Więcej informacji pod adresem: biuro@poradnia-miriada.pl lub pod nr telefonu: 728 - 309 - 492

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Bez morałów

Historie łóżkowe to błyskotliwa, jedna z najlepszych i najczęściej wystawianych komedii Kanadyjczyka Normy Fostera. Grana jest na całym świecie, przy płaczącej ze śmiechu widowni, od 2006 roku. W zabrzańskim Teatrze Nowym jej premierę – w reżyserii Marcina Sławińskiego – zaplanowano na 26 marca (godz. 18), ale spektakl prezentowany będzie także 25 marca (godz. 19) i 27 marca (godz. 18). A o czym to w ogóle jest? Otóż para 50-latków, by zdobyć pieniądze na studia swojego ukochanego dziecka zgadza się... uprawiać miłość na antenie radiowej. Na scenie pojawia się też wiele przedziwnych postaci z całego miasteczka: szef klubu go-go (musi zwolnić nieudolną striptizerkę), taksówkarka (bez zmysłu orientacji w terenie), podstarzały gwiazdor rocka, włamywacze, księgowy. Wszyscy oni w przezbawny, ale i chwilami wzruszający sposób, poszukują akceptacji i miłości. – *Staram się nikogo nie pouczać, nie pisać morałów, ponieważ nie sądzę, abym miał do tego odpowiednie kwalifikacje. I nie o to mi chodzi... Staram się, aby moi czytelnicy i widzowie, chociaż na moment poczuli się trochę lepiej, w dzisiejszych, nielatwych czasach* – mówił o swych komediach Foster.

(j)

Teatr Nowy w Zabrzu

tłumaczenie: Mirosław Polatyński
reżyseria: Marcin Sławiński
scenografia i kostiumy: Klaudia Klimko – Bortczak
muzyka: Jarek Babula

Premiera: 26 marca 2022 r.
www.teatrzabrze.pl

Budynek z najstarszym kinem na Śląsku idzie do remontu

Roma odzyskuje blask

Niszczący budynek przy ul. Padlewskiego 4 zostanie niebawem odnowiony. Nie byłoby w tym nic sensacyjnego, gdyby nie fakt, że obiekt znany jest z tego, że ma w nim swą siedzibę najstarsze na Śląsku kino – Roma. Placówka od lat prosiła się o remont. Na początek naprawiony zostanie dach, a i elewacja odzyska dawny blask.

Prace mają ruszyć 19 kwietnia i potrwać do sierpnia. Zgodnie z zapisami umowy, wykonany zostanie kapitalny remont dachu na głównym budynku oraz renowacja elewacji frontowej, w tym odtworzenie detali architektonicznych, renowacja balustrad balkonów, remont kapitalny balkonów, wymiana stolarki okiennej i wykonanie wszelkich elementów z blachy. Remont możliwy jest dzięki uchwale wspólnoty mieszkaniowej nieruchomości, której w większej części udziałowcem jest gmina Zabrze. Koszt inwestycji to dokładnie 488,6 tysięcy złotych.

– Konkretnie rozmowy dotyczące remontu prowadzone były ze wspólnotą w zasadzie od sierpnia ubiegłego roku, a poprzedziły je wielomiesięczne dyskusje – mówi Sebastian Dziębowski, dyrektor kina Roma, a zarazem wiceprzewodniczący Rady Miasta Zabrze. – Formalności trwały długo, ale ostatecznie doprowadziły do szczęśliwego finału. Zastana-



wiamy się jeszcze nad dosłownie detalami. Być może uda się np. tak wykonać okienną stolarkę, iż będzie ona bardziej zaokrąglona i niemal dokładnie odwzorowana zostanie ta z pierwotnego projektu. Nad pieczołowitym odtworzeniem zabytkowego charakteru budynku czuwa zresztą Miejski Konserwator Zabytków.

Odnowione zostaną także schody i samo wejście do kina oraz ewentualnie drzwi do głównej sali. Generalnie jednak samo wnętrze kina nie będzie remontowane, ale będą o to zabiegali w przyszłości pozyskując fundusze z innych źródeł niż miejskie. Sala kinowa nie zostanie więc wyłączona z użytku na czas remontu.

Kino – w przeciwieństwie do budynku – w całości należy do miasta i wspólnota nie jest zobowiązana do partycypacji w jego modernizacji. Dziębowski twierdzi, że generalny remont kina byłby niezwykle kosztowny, bo niósłby ze sobą np. konieczność wymiany całej instalacji grzewczej. – Będę się starał, jako

kino studyjne, w jakie została Roma formalnie przekształcona, o środki pomocowe z Państwowego Funduszu Sztuki Filmowej. Jesteśmy w trakcie opracowywania specjalnego projektu, którego celem jest wsparcie remontu samego kina. Chodzi o to, by zachować zabytkowy, oryginalny charakter wnętrza i nie przekształcać go architektonicznie. Nie trzeba też od razu robić wszystkiego. Można etapami, by nie wyłączać sali projekcyjnej na długi czas. Jestem dobrej myśli, tym bardziej, że właśnie pierwszy krok został uczyniony i blasku nabierze elewacja obiektu.

Roma to najstarsza tego typu placówka na Górnym Śląsku. Uruchomiona została 22 grudnia 1912 jako Lichtspielhaus. Było to w tym czasie największe i najwytworniejsze kino na Górnym Śląsku. Na widowni mogło zasiąść 1200 widzów, by oglądać film z warkotem projektora w tle. Oprócz ekranu i kabiny projekcyjnej placówka miała scenę, orkiestron i garderoby. W roku 1945 zmieniło swoją nazwę na kino Wolność, i dopiero potem na Roma. Widownia mieści obecnie 275 osób. (j)

Fotograficzna ekspozycja Marty Grochowskiej zbiegła się z wydarzeniami na Ukrainie

Wielkie sprawy



– To są zdjęcia, które zrobiłam nie wiedząc czemu – przyznaje Marta Grochowska. – Każde z nich jest inne i każde absolutnie wyjątkowe. Są według mnie ciekawe artystycznie, ale nie pasują do żadnego innego mojego projektu, akcji czy cyklu. Przeleżały wiele lat w szufladzie, aż w końcu nadarzyła się okazja, aby je pokazać na wystawie. Pretekstów było kilka, nawet wojenny...

Artystka urodziła się w Zabrzu i jest mocno z nim związana. Ukończyła miejscową szkołę plastyczną, a potem akademie sztuk pięknych w Poznaniu i Wrocławiu na kierunkach fotografii i multimedii. Następnie była nauczycielem w Liceum Plastycznym w Zabrzu, ale głównie jest „wolnym strzelcem”. Pracuje dla agencji, zajmuje się fotografią komercyjną (reklamową) oraz okolicznościową. Fascynuje ją projektowanie wnętrz, lubi modę i... wodę – jest z zamiłowania ratownikiem wodnym. Uczestniczyła w wielu zbiorowych wystawach fotograficznych, wideo czy prezentujących wszelkiego rodzaju animacje.

Od jesieni ubiegłego roku współpracuje z Dzielnicowym Ośrodkiem Kultury Biskupice, gdzie od kwietnia prowadzić będzie zajęcia z fotografii. I to był pierwszy z pretekstów, by pokazać swą twórczość lokalnej społeczności. I najlepiej w wielkim wymiarze. – Nigdy dotąd nie prezentowałam swych zdjęć w tak dużym formacie, bo te zdjęcia mają ponad metr kwadratowy powierzchni. Udało się to dzięki całej rzeszy przyjaciół

m.in. firmie Double Room. Jestem nawet tym trochę zaskoczona, a też i zadowolona, bo prace nabrały w ten sposób jeszcze „większego” wyrazu.

Ekspozycja zbiegła się z wojną na Ukrainie i zabrzanka postanowiła wernisaż poświęcić ofiarom tych tragicznych wydarzeń. Goście przybyli na otwarcie dokonywali dobrowolnych wpłat na specjalne pomocowe konto, a artystka przekazywała za to im na własność swe dzieła. Udało się tym sposobem „sprzedać” fotografie za kwotę 3205 złotych. W sumie czarno-białych, dużych prac jest 28 i wszystkie – aż do końca kwietnia – podziwiać można (a niektóre jeszcze pozyskać dzięki wpłatom na rzecz Ukrainy) w DOK Biskupice (Zabrze, ul. Kossaka 23). Do nowych właścicieli trafią dopiero po finiszu.

Zaraz potem Grochowska rusza z kolejnym fotograficznym pomysłem związanym tym razem ze stuleciem miasta. Na jesień planowana jest z tej okazji w Biskupicach wystawa stu portretów zabrzeńców, które wykonywać będzie min. razem z dziećmi. (jak)

To brzmi jak primaaprilisowy żart, ale na początku kwietnia w Liceum Plastycznym (Zabrze-Kończyce, ul. Sitki 55) rzeczywiście mają pojawić Frida Kahlo oraz Vincent van Gogh. Wielcy artyści przybędą na dni otwarte szkoły, a więc 1 kwietnia (godz. 14.30) i 2 kwietnia (godz. 9).

Zapanuje tam wtedy klimat artystycznej bohemy. Bo oprócz tej dwójki wielkich malarzy będą także inni goście oraz ekspozycja słynnych dzieł sztuki również innych artystów. Przy okazji będzie się można zapoznać z nauczycielami, porozmawiać z uczniami, podziwiać także ich prace oraz... przy pracy. – Warto się więc wybrać do nas z całą rodziną, bo

Plastyk otwarty

w programie jeszcze m.in. warsztaty artystyczne (szkoła zapewnia potrzebne materiały), kiermasz ozdób wielkanocnych, gry i zabawy sportowe, zajęcia językowe i plastyczne dla młodszych dzieci – zachęcają organizatorzy wydarzenia. – Będzie można zwiedzić wszystkie nasze pracownie oraz zapisać się na bezpłatne zajęcia przygotowujące do egzaminów wstępnych. Wbrew pozorom nasza szkoła daje konkretny zawód, który pozwala podjąć pracę w różnych branżach, takich jak reklama, aranżacja wnętrz, fotografia, czy projektowanie graficzne. (j)

Wygraj, czytaj Na zamku

Miłość (czytaj małżeństwo) w czasach średniowiecznych była raczej efektem rozsądku bądź przymusem. Za kobietę decydował jej ojciec, brat lub szwagier, a z czasem mąż, a ona sama raczej nie miała wiele do powiedzenia. Gwałt nie był niczym nadzwyczajnym, a raczej codziennością, bo dawać przyjemności mężowi było obowiązkiem. I to pokazuje najnowsza książka Anny Wolf także trudno było się spodzie-

wać, która przekonuje jednak, iż w tamtych czasach ludzi czasem nawiedzało jednak uczucie bezwarunkowe, pokonujące aspekty piękna czy brzydoty. Bo

nieokleślna namiętność była i zawsze będzie ponadczasowa, tak samo jak pogarda i żądza zemsty. Taka oto książka, odmienna od wielu pozycji dostępnych na rynku, jest do zdobycia dzięki wydawnictwu Akurat w naszej redakcji. Wyślij e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem bez przyłbicy i liczy na szczęście w losowaniu (laureata o wygranej powiadomimy listem zwrotnym). (l)



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Szok i niedowierzanie

Nagła i tragiczna śmierć prof. Zembali okryła żałobą nie tylko jego bliskich. Świadczą o tym dziesiątki wpisów w internecie przedstawicieli środowiska medycznego, osób z pierwszych stron gazet, ludzi władzy i wdzięcznych pacjentów. Lekarza w osobistym wpisie w mediach społecznościowych pożegnał także prezydent RP – Andrzej Duda: „Z wielkim smutkiem przyjęliśmy z Agatą wiadomość o odejściu Prof. Mariana Zembali – wybitnego kardiochirurga, współtwórcy i dyrektora i lidera Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, światowej klasy naukowca, byłego Ministra Zdrowia, Człowieka o wielkiej osobowości. RIP”.

W tytanicznej wręcz pracy na rzecz chorych i szpitala, profesorowi nie przeszkodził nawet udar, w wyniku którego od cze-

rech lat poruszał się na wózku. Mawiał, że wszystko zawdzięcza Bogu i ludziom, których najwyższy postawił na jego drodze i musi spłacić dług, który w swym mniemaniu wobec nich zaciągnął. – *Najważniejsze, by nie pozostawiać po sobie niespełnionych planów* – powtarzał.

Był pierwszym Polakiem, któremu powierzono funkcję prezesa Europejskiego Towarzystwa Chirurgów Serca i Torakochirurgów. Uratował setki istnień, uczestniczył w pionierskim w naszym kraju udanym przeszczepie serca wykonanym przez prof. Zbigniewa Religę w 1985 roku. Pierwszy w Polsce w 1997 roku z sukcesem przeprowadził transplantację płuca, a cztery lata później jednocześnie płuca i serca, wszczepił by-pasy 103-letniej pacjentce, wychował czworo ambitnych dzieci (w tym swego następcę przy stole operacyjnym – Michała), stworzył świetny zespół specjalistów i szpital o światowej

renomie, wyposażony jak placówki amerykańskie, którego kolejny budynek niebawem zostanie otwarty. Ten „dług” spłacił chyba z nawiązką...

Bliski przyjaciel zmarłego od czasów wspólnej pracy w zespole prof. Religi, prof. Andrzej Bochenek nie wierzy w samobójstwo. – *To musiał być nie-szczśliwy wypadek. On nie odpuszczał, nigdy. Całe swoje życie traktował jak misję, którą była pomoc chorym. Poza tym to klóci się z Jego głęboką wiarą. I nie zrobiłby tego swym najbliższym* – mówi i dodaje, że dzięki ich wspólnemu mentorowi Relidze świat usłyszał o Zabrzu, ale to Zembala zrobił najwięcej, by rozpropagować donację narządów oraz przeszczepy i uczynić je normalną metodą leczenia. Podobnie było z ECMO (sztucznym płuco-sercem), dzięki któremu ratowano najciężej chorych, którzy bez tego urządzenia nie mieli szans na przeżycie, czy

Z serc

sztucznych komór serca, które umożliwiały (także poza szpitalem) w dotrwanie pacjentom do przeszczepu.

Jego siłą była empatia. – *Jeśli nie masz w sobie empatii, nie wybieraj zawodu lekarza, ani pielęgniarstwa. To nie „system” jest winien niewłaściwego traktowania i leczenia pacjentów, lecz konkretni ludzie* – uczył młodych. Nie tolerował u podwładnych dwóch rzeczy: brania pieniędzy od pacjentów i czynnych strajków, czyli odstępowania od łóżka chorego. Był z tych, którym szpital i troska o chorych zajmowały niemal całą dobę (pracował najczęściej od godz. 7. do 21. a i potem telefonicznie kontaktował się z dyżurującymi). Wymagający od innych, lecz szczególnie od siebie. – *Noc też jest dniem pracy lekarza* – powtarzał.

Jan Sarna, dyrektor Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii i przyjaciel nieraz żartował, że poznał go, iż Zembala jest na urlopie, gdy po szpitalu chodzi w kapciach. Prof. Mariusz Gąsior z ŚCCS twierdzi, że profesor Zembala pracował na 200, a nawet 300 procent. Ten pracoholizm udzielał się zespołowi, jednak nie wszystkim się podobał, podobnie jak skrupulatność i porywczosć profesora. Dlatego w odróżnieniu od prof. Religi, zwanego przez pracowników „tatusiem”, podwładni nazywali go „ojcem dyrektorem”. Ale to dzięki niemu ŚCCS stało się wiodącym w Polsce i uznanym w Europie, nowoczesnym, wysokospecjalistycznym ośrodkiem kliniczno–naukowo-szkoleniowym, który w dodatku bezpłatnie dokształcał lekarzy z Kosowa, Gruzji czy Ukrainy. Dwunastoletnia rozbudowa ŚCCS, zainicjowana i pilotowana przez prof. Zembalę zbliża się do końca. Największy, sześciokondygnacyjny budynek A+ z oddziałami kardiologii, dedykowany głównie leczeniu chorób cywilizacyjnych, zastąpi niebawem najstarszy budynek A, w którym zespół młodych zapaleńców, zaproszonych do współpracy przez Religę (między innymi Zembalę, któremu w 1993 r. prof. Religa przekazał swoje dziedzictwo) zaczął tworzyć legendę zabrzańskiej i polskiej transplantologii..

Miał być księdzem

Urodził się w 1950 roku w podczęstochowskich Krzepicach. Jego mama była nauczycielką, zaś ojciec zawiadowcą stacji. Oboje byli społecznikami, dbali też, by trzem synom (wszyscy wybrali później medycynę) sensownie zagospodarować czas. Marian co rano biegał służyć do mszy, pomagał starszym sąsiadom, a popołudniami miał dodatkowe zajęcia z muzyki. Dzięki temu trafił do szkolnego zespołu, co potem przełożyło się



na pierwsze zarobki z występów na weselach. W szkole średniej dorabiał jako korepetytor z kilku przedmiotów, by kupić sobie upragniony rower. To rodzice, a później otwarci na świat, lecz wymagający nauczyciele, ukształtowali charakter młodego Zembali, a lektura książki o wyprawie w Hindukusz, podsunęta przez dyrektora szkoły przekonała go, że w życiu najważniejsze jest pokonywanie własnych słabości.

Choć uczył się znakomicie, piątkę z matury z języka polskiego dostał – jak twierdził – za sprawą ingerencji bożej. – *Po wydarzeniach marcowych sądził, że romantyzmu, ani Mickiewicza na pewno nie będzie. Po drodze na egzamin zaczęła mnie znajoma kioskarka, wręczając zaprenumerowany Tygodnik Powszechny. Tuż przed egzaminem zdążyłem jeszcze przeczytać artykuł Jerzego Turowicza, dzięki któremu temat wieszczę przedstawiłem celująco* – wspominał potem.

Mama chciała zresztą, żeby został księdzem. Jeździł nawet na rekolekcje do Krakowa, do ks. Józefa Tischnera. Ale te bardziej zbliżyły go do filozofii, podobnie jak wcześniejsze wykłady szkolnego katechety. Myślał też o karierze kompozytora lub dyrygenta. Uznał jednak, że nie ma wystarczająco dużego talentu. Do wyboru medycyny zachęciły go książki podsuniete przez szkolną bibliotekarkę, a przesądziły ostatecznie informacje o przeszczepie serca przez Christiana Barnarda w 1967 roku



Oficjalne uroczystości pożegnalne

Pana Profesora MARIANA ZEMBALI

odbędą się
dnia 26 marca 2022 roku
o godzinie 10.00
w Archikatedrze Chrystusa Króla
w Katowicach.

Zamiast kwiatów Rodzina
prosi o przekazanie datków
na rzecz Dzieci z Domu Dziecka w Zabrzu.
Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Nr 9.
Nr konta: 61 1050 1230 1000 0023 5388 3826.

Tytuł wpłaty:
potrzeby Podopiecznych placówek
opiekuńczo-wychowawczych.

Sam pochówek Pana Profesora
będzie miał charakter prywatny.
Będzie to czas wyłącznie
dla najbliższej Rodziny.

Pogrążona w bólu
Rodzina

em na dłoni



i przeczytane potem wywiady z profesorami Franciszkiem Kokotem (zabrzaniec) i Wiktorem Brossem o przyszłości transplantologii, jako jedynym ratunku w najcięższych przypadkach. Tak trafił do Akademii Medycznej we Wrocławiu, którą ukończył sześć lat później z najwyższym wyróżnieniem, co pozwoliło mu wybrać miejsce pracy, a więc u prof. Brossa we Wrocławiu. Jeszcze na studiach, jako wolontariusz brał udział w cotygodniowych dyżurach chirurgicznych w szpitalu. Nie interesowało go nic poza nauką. Z żeglarstwem, które stało się później jego wielką pasją zetknął się, gdy poszukiwano medyka na rejs po Bałtyku.

– *Ten sport nauczył mnie pokory, pracy zespołowej i tego, by nie bać się iść pod wiatr* – wspominał. Po czwartym roku studiów poznał swą przyszłą żonę, Hannę. To była miłość od pierwszego wejrzenia (i jak się później okazało, do grobowej deski). Trzy lata później wzięli ślub.

Dobre anioły

Tymczasem rozpoczął staż pod okiem prof. Brossa. Doskonale pamięta go Maria Witek, wówczas pracująca tam jako pielęgniarka. – *Tak zafascynowanego nauką, sumiennego i wrażliwego młodego lekarza nigdy wcześniej, ani później nie spotkałam* – mówi zabrzanka. Już na studiach Zembala marzył o wyjeździe do RPA, do prof. Barnarda. Odwiodła go od tego propozycja współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, która od tego uza-

leżniała wydanie paszportu. Na szczęście, gdy zaproszono go na praktykę do Belgii, podobne naskiski się nie powtórzyły. Tam zetknął się ze światową medycyną i uitorował drogę do stażu naukowego w Utrechcie. W Holandii spotkał słynnego prof. Francois Hitchcocka (ucznia prof. Barnarda) i poprosił go o możliwość obserwowania pracy jego zespołu w swoich wolnych dniach. Za

jego wstawiennictwem (w stanie wojennym) zainicjował tam akcję bezpłatnego operowania polskich dzieci z wadami serca (było ich 427). Program miał jeszcze jeden plus: przy okazji wyszkolono tam wówczas i w późniejszych latach sporą grupę polskich lekarzy, pielęgniarek i innych specjalistów.

Z końcem roku 1984 dostał list od prof. Religi z propozycją

pracy w tworzącym się szpitalu w Zabrze. Relidze, który już wówczas był autorytetem wśród kardiochirurgów nie mógł odmówić. Poza tym żona, która z dziećmi została we Wrocławiu, nie miała ochoty na wyjazd na stałe do Holandii. – *Mój anioł* – mówił Zembala o Hannie, która bez słowa tolerowała jego wielodniowe nieraz nieobecności, gdy pochłaniała go praca. I wreszcie w 1985 roku doszło do pamiętnego przeszczepu serca. Gdy sukcesy zabrzańskiej kardiochirurgii stały się głośne, Hanna zdecydowała się zjechać na Śląsk. Zamieszkali w kupionym wspólnie domu pod lasem w Tarnowskich Górach, który dopiero niedawno zamienili na wybudowany przez małżonkę w pobliskich Zbrosławicach, wymarzony dom profesora „na stare lata”, bez barier architektonicznych, tuż obok syna i wnuków.

Zawsze pod wiatr

Ambicją profesora była zwłaszcza pomoc najciężiej chorym. Uważał, że każde życie ma sens. Kiedyś zoperował 35-letniego mężczyznę, który wcześniej w wypadku stracił obie ręce i nogi. Chory, którego nie przyjął żaden ośrodek w Polsce, żył jeszcze wiele lat i najważniejsze, cieszył się życiem. Zdarzało mu się też operować chorych na HIV, czego podejmowali się jedynie nieliczni i najbardziej doświadczeni.

Niewiele osób wie, że Zembala od 40. roku życia nie widział na jedno oko. Po jednej z bardziej stresujących operacji poczuł

potężny ból i stracił widzenie. Nie pomogła natychmiastowa pomoc słynnej wówczas lekarki Ariadny Gierek-Łapińskiej, trzymiesięczne leczenie w jej klinice, ani późniejsze w USA i Francji. Dopiero długotrwałe codzienne wieczorne ćwiczenia, na nowo nauczyły go wyczucia odległości. Dla bezpieczeństwa operowanych już zawsze jednak towarzyszył mu inny specjalista, na wypadek, gdyby sytuacja powtórzyła się z drugim okiem. Podobną determinacją wykazał się po udarze, który spowodował niedowład lewej strony ciała.

– *Należy wracać do świata i go poprawiać* – powtarzał zakładając z aktorem Krzysztofem Globiszem klub aktywnych po udarze. Tę siłę zawdzięczał w dużej mierze najbliższym: opiece małżonki, synów Michała, który przerwał staż w USA, by ratować ojca i Pawła, który kilka razy w tygodniu przyjeżdżał z Wrocławia pomagać w jego rehabilitacji, co zaowocowało powrotem profesora do pracy, potem do... akordeonu, na którym chciał jeszcze zagrać z zaprzyjaźnionym Marcinem Wyróstkiem.

Zembala lubił się chwalić osiągnięciami ŚCCS, lecz zawsze podkreślał wagę i zasługi całego zespołu: lekarzy, asystentów, pielęgniarek, sanitariuszy, perfuzjonistów, administracji. Apelowal o wzajemny szacunek. – *Dobry szpital poznaje się po tym, jakie pielęgniarki tam pracują. A inspiracją dla tych wszystkich działań zawsze powinien być pacjent* – tłumaczył podczas licznych spotkań z dziennikarzami, do których pracy też miał ogromny szacunek.

Wśród licznych wyróżnień miał papieski medal *Pro Ecclesia et Pontifice* (najwyższe odznaczenie dla świeckich) i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Jednak najbardziej cenił sobie Order Uśmiechu, przyznany m. in. przez małych pacjentów. (eska, pej)



Ze smutkiem i żalem
przyjęłam wiadomość o śmierci

**śp.
prof. dr. hab. n. med.
Mariana Zembali**

Człowieka o wielkim sercu,
wybitnego kardiochirurga i transplantologa,
byłego ministra zdrowia,
wieloletniego dyrektora
Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.



Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy
głębokiego współczucia

*Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze*

*„Choć śmierć zabiera nam bliskich,
to pozostają w naszych sercach i pamięci”*

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

**śp.
prof. Mariana Zembali**

Wybitnego kardiochirurga,
byłego ministra zdrowia,
wieloletniego dyrektora
Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.



Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy
głębokiego współczucia

*Wojciech Szarama
Wiceprzewodniczący
Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości*

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.”

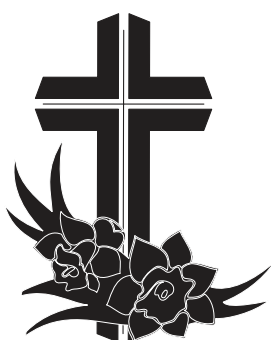
Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**śp.
prof. Mariana Zembali**

Przewodniczącego Rady Naukowej
Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii
im. prof. Zbigniewa Religi.

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze
wyrazy współczucia.



*Zarząd i Pracownicy
Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii
im. prof. Zbigniewa Religi*

Drogiej Koleżance

Hani Zembali i Rodzinie

składamy serdeczne wyrazy
współczucia z powodu śmierci

**Męża
prof dr n. med.
Mariana Zembali**



*Wychowawca
wraz z koleżankami i kolegami
z klasy IVb I LO w Legnicy*

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

wieloletniego Dyrektora
Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu

**śp.
Prof. dr hab. n. med.
Mariana Zembali**

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako wspa-
niały człowiek i wybitny lekarz
cieszący się autorytetem
w środowisku medycznym.



Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

*składa
Zarząd i pracownicy
Szpitala Miejskiego w Zabrzu sp. z o.o.*

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci

**Pana Profesora
Mariana Zembali**

wybitnego kardiochirurga, transplantologa,
Dyrektora ŚCCS w Zabrzu



Rodzinie Zmarłego

składają

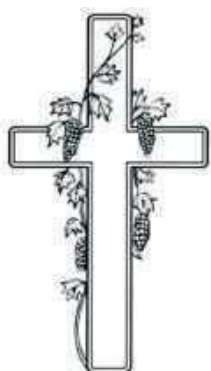
*Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.*

Z żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp. Prof.
Mariana Zembali**

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia



*Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.*

Z głębokim żalem żegnamy

**śp. Prof.
Mariana Zembalę**

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy współczucia

składają



*Dyrekcja i pracownicy
Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu*

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

**śp.
prof. Mariana Zembali**

wybitnego kardiochirurga
oraz człowieka o wielkim sercu.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają



*Dyrekcja oraz pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Zabrze.*

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

**Pana Profesora
śp.
Mariana Zembali**

Wieloletniego Przyjaciela
Dzieci z zabrzańskich
Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych

składają



*Dyrekcja, Pracownicy i Wychowankowie
Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Zabrze*

*„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”...
Wisława Szymborska*

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp.
prof. Mariana Zembali**

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy

głębokie wyrazy współczucia



*Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Spółki Stadion w Zabrze*

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. Mariana Zembali

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają



*Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz pracownicy MOSiR Zabrze Sp. z o.o.*

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”...
ks. Jan Twardowski

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

śp. prof. Mariana Zembali

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy

głębokie wyrazy współczucia



*Dyrekcja i Zespół
Teatru Nowego w Zabrze*

Z głębokim żalem i smutkiem

przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. prof. Mariana Zembali

Rodzinie oraz Najbliższym



składamy wyrazy
szczerego współczucia

*Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Jerzego Fusieckiego w Zabrze*

Wyrazy szczerego żalu oraz współczucia

z powodu śmierci

śp. Pana prof. Mariana Zembali

Rodzinie
i Współpracownikom



składają

*Dyrekcja i pracownicy
Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze*

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. prof. Mariana Zembali

Rodzinie oraz Bliskim



składamy wyrazy
szczerego współczucia

*Zespół II Katedry Kardiologii SUM
i Klinicznego Oddziału Kardiologii Szpitala
Specjalistycznego w Zabrze Sp. z o.o.*

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

prof. Mariana Zembali

Wieloletniego dyrektora
Śląskiego Centrum Chorób Serca

Rodzinie i bliskim Zmarłego

składamy

wyrazy współczucia



*Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej*

Wyrazy szczerego żalu oraz współczucia

z powodu śmierci

śp. prof. Mariana Zembali

Rodzinie i Współpracownikom

składają



*Zarząd i Pracownicy
WPO ALBA S.A.*

Z żalem i smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. prof. Mariana Zembali

Człowieka o wielkim sercu,
wybitnego kardiochirurga i transplantologa,
wieloletniego dyrektora
Śląskiego Centrum Chorób Serca
w Zabrzu.

Rodzinie i bliskim

Pana Profesora

składam
wyrazy współczucia



Dariusz Jakimiszyn

Z żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. prof. Mariana Zembali

Człowieka o wielkim sercu,
wybitnego kardiochirurga i transplantologa,
wieloletniego dyrektora
Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

Rodzinie i bliskim
Zmarłego

składamy
wyrazy współczucia



*Zarząd ZG „SILTECH” Sp. z o.o.
wraz z załogą*

Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem,
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Prof. Mariana Zembali

Człowieka o wielkim, otwartym sercu,
zawsze gotowym do pomocy drugiej osobie....
Lekarza, dla którego dobro Pacjenta zawsze było na pierwszym,
najważniejszym miejscu....
Skromność, prostolinijność, empatia i wielkie zaangażowanie
na rzecz rozwoju kardiochirurgii i transplantologii
- to tylko kilka niezwykłych cech Jego osobowości....

Pozostał ból, pustka i wiele niedokończonych rozmów

Na ręce Rodziny, składamy z serca płynące
wyrazy najszczerzego współczucia.

Żegnaj Profesorze

Ludmiła i Klaus Voigt

VOIGT®

Z żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**prof.
dr hab. n. med.
Mariana Zembali**

Rodzinie
oraz Bliskim

składamy najszczerze kondolencje
oraz wyrazy współczucia.



*Dyrektor i Pracownicy
Filharmonii Zabrzeńskiej*

OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596



**PREZYDENT
MIASTA ZABRZE**

informuje, że

wykaz nr **2/DSP/2022**

nieruchomości stanowiących własność Skarbu
Państwa przeznaczonych do dzierżawy w drodze
bezpłatnej, podany
jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń
Wydziału Zarządzania Mieniem
na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu
przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa

oraz w Biuletynie Informacji Publicznej

Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego

w menu przedmiotowym:

wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJME pomieszczenia
biurowo-magazynowe w Za-
brzu- Makoszowy. Tel. 605-
-321-491

NAUKA/PRACA

**Zarząd Budynków
Miejskich II
Towarzystwo
Budownictwa
Społecznego
w Gliwicach poszukuje
kandydata
do pracy
na stanowisko
inspektora ds.
wspólnot.
Kontakt
tel. 32/300-00-48.**

**Zarząd Budynków
Miejskich II
Towarzystwo
Budownictwa
Społecznego
w Gliwicach
poszukuje
kandydata
do pracy
na stanowisko
inspektora nadzoru
ds. budowlanych.
Kontakt
tel. 32/300-00-48.**

POSZUKUJEMY pracowni-
ków produkcji. Tel. 725-253-
-908



PRZYJMĘ brygadzystę- maj-
stra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy.
Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na
produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza.
Tel. 697-361-628

ZATRUDNIMY od zaraz ma-
gazynierów z UDT. Tel. 725-
-250-867

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie,
instalacje wod.- kan., gaz,
ceny hurtowe. Projekt, wyce-
na gratis. 20 lat doświadcze-
nia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Ta-
nio. 32/273-46-02, 607-25-
-66-15

OCIEPLENIA poddaszy, stro-
pów, dachów wełną oraz celulo-
zą. Tel. 506353749 SławexPol

ODNAWIANIE wanien. 32/
384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz
rzeczy niepotrzebnych, re-
monty. 607-219-491

RTV -naprawy domowe. 605-
-285-957

TAPICERSTWO. 696951402

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP
SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, go-
tówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy sa-
mochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka oso-
bowe, dostawcze. Wszystkie
marki, roczniki. 602-871-305,
515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-
-274-430

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA MĘŻCZYZN W ubiegłą sobotę (19 marca) SPR Górnik Zabrze przegrał na wyjeździe z małopolską Unią II Tarnów 29:31 (13:17). Jeszcze na dwie minuty przed końcem zawodów był remis, do którego goście z uporem dążyli przez całą drugą połowę.

Gry z Małopolską

Niestety ostatnie słowo należało do gospodarzy, którzy zdobyli dwie zwycięskie bramki, a w międzyczasie zabrzański klub Boks wysłał na żywiecczyznę czterech zawodników, z których aż trzech zdobyło medale (złoto i dwa srebra).

III LIGA MĘŻCZYZN Po dwóch nieudanych (przegranych) spotkaniach UKS 31 Rokitnica pojechał do Libiąża i pokonał tam UKS Czwórkę 35:25 (16:12). Najskuteczniejszym zabrzańcem w tym meczu był Gabrych, który zdobył aż dziesięć goli, a ponadto na listę strzelców wpisali się: Bomba 6, Orzechowski 4, Poloczek 4, Dęga 2, Gibuła 2, Kapłon 2, Kawecki 2, Wąż 2, Walczak 1 i Kowalski 1. Bezpośrednio po tej wygranej drużyna z Rokitnicy ponownie została liderem małopolsko-śląskich rozgrywek, ale ma rozegrać jeden mecz więcej od Hutnika Kraków, którego właśnie zepchnęła na drugą pozycję. (w)

Denis Kuś obronił tytuł mistrza Śląska

Medalowe żniwa

W ubiegły weekend (18-20 marca) w Rajczy odbyły się mistrzostwa Śląska w boksie olimpijskim. Zabrzański klub Boks wysłał na żywiecczyznę czterech zawodników, z których aż trzech zdobyło medale (złoto i dwa srebra).

Na najwyższym podium stanął oczywiście Denis Kuś (na zdjęciu z lewej), który był mistrzem kadetów już rok temu i teraz jego zadaniem było potwierdzenie swojej supremacji w regionie. W kategorii 52 kg miał tylko jednego rywala, z którym zmierzył się od razu w finale. – *Z Karolem Nowickim z Kleofasa Katowice mierzyłem się już w przeszłości i wygrałem przed czasem. Od tego czasu ten rywal bardzo się poprawił i tym razem walka z nim do łatwych nie należała* – przyznaje Kuś, który jednak zwyciężył jednogłośnie na punkty (3-0). Ten triumf ma konkretny wymiar: jako mistrz Śląska zabrzańcin z automatu został zakwalifikowany do udziału w mistrzostwach Polski w Łomży (29 kwietnia-5 maja), a wcześniej m.in. w Bielsku-Białej weźmie udział w meczu Śląsk – Małopolska. – *Denis robi systematyczne postępy, staramy się zapewnić mu jak najlepsze warunki do treningów. W przygotowaniach do mistrzostw Śląska pomógł mu np. Tomasz Losa* – zaznacza prezes i trener Boks, Krzysztof Tabak (na zdjęciu z prawej).

W Rajczy na podium stanął również inny czołowy zabrzański pięściarz, a więc junior Dominik Szreter (kategoria 75 kg) – w półfinale pokonał Nikodema Gądkę z Bytomskiej Akademii Boks (2-1), ale w walce o złoto przegrał ze swoim odwiecznym rywalem, Adamem Mikułą z Górnika Sosnowiec (0-3). Z kolei debiutujący w imprezie tej rangi kadet Przemysław Surmacz od razu trafił do finału kategorii 54 kg, w którym przegrał z Patrykiem Konikiem z Kleofasa (0-3). Z niczym z mistrzostw wrócił jedynie młodzieżowiec Patryk Żochowski, który w silnie obsadzonej kategorii 71 kg uległ przed czasem 32-letniemu Damianowi Stanisławskiemu (Bytomska Akademia). (s)



WOJCIECH SŁOTA

III LIGA Grupa III: Ślązka Wrocław – Górnik II Zabrze 1-1 (0-1): Wawrzyniak (87) – Korbecki (43-karny). Tabela: 1. Zagłębie II Lubin 20 spotkań, 44 punkty (bramki: 49-23); 2. LKS Goczałkowice-Zdrój 20, 42 (28-11); 3. Miedź II Legnica 20, 40 (36-20);... 7. Górnik II 20, 29 (23-24).

Remis rezerwy

KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – Zryw Radonia 6-0 (5-0): Sibik (23), samob. (31), Migdalski (41), Urbanek (39 i 42), Drzyzga (86); Walka Zabrze – Carbo Gliwice 2-4 (1-1): Petzelt (6 i 78) – Cygnarowski (30), Tomasik (50, 55 i 56); Tempo Paniówki – MKS Zaborze 3-1 (1-0): Hajok (24), Winiarski (86), Brosz (89) – Podyma (90). Tabela: 1. Concordia Knurów 17, 46 (56-14); 2. Gwarek 17, 37 (71-27); 3. KS 94 Rachowice 17, 36 (44-25)... 9. Zaborze 17, 24 (39-35);... 15. Walka 17, 9 (31-71).

KLASA B Podokręg Zabrze: Ruch II Kozłów – KS Zabrze-Grzybowice 0-1 (0-1): Łysiak (24); Drama Kamieniec – Quo Vadis Makoszowy 0-7 (0-3): Szczyrba (10, 19 i 43), Kutarba (46 i 82), Płatek (61), Zawadzki (72); Wilki Wilcza – MOSiR Sparta Zabrze 1-1 (0-1): Bujok (90) – Jaromin (26). Tabela: 1. MOSiR Sparta 14, 33 (51-21); 2. Olimpia Pławniowice 14, 33 (51-28); 3. Start Kleszczów 14, 28 (53-29);... 9. Quo Vadis 14, 16 (25-32);... 10. Grzybowice 14, 14 (26-41).

KLASA C Podokręg Zabrze: Tempo II Paniówki – KS II Zabrze-Grzybowice 3-1 (2-1): Szoltysek (14), Miarka (42), Lisowicz (70) – Leśniak (1); Piast Pawłów – Pogoń Ziemiećce 0-1 (0-1): samob. (24). Tabela: 1. Pawłów 13, 34 (44-15); 2. Ślązak Bycina 13, 30 (43-19); 3. Pogoń Ziemiećce 13, 26 (38-22);... 7. Grzybowice II 13, 17 (26-19).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 4-1 (1-0): Pytlewski (3), Mekler (46), Zielonka (55), Rutkowski (72) – Cuber (57); Stal Rzeszów – Gwarek Zabrze 4-0 (2-0): Skoczylas (25), Musik (48-karny), samob. (60), Krawczyk-Demczuk (77). Tabela: 1. Polonia Warszawa 20, 37 punkty (52-34); 2. Legia Warszawa 20, 36 (38-33); 3. Zagłębie Lubin 20, 35 (28-26);... 12. Górnik 20, 20 (35-34);... 16. Gwarek 20, 11 (17-71).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa C: Górnik Zabrze – Miedź Legnica 3-0 (0-0): Kolanko (52), Wąsik (68), Marek (81). Tabela: 1. Raków Częstochowa 2, 9 (16-3); 2. Zagłębie Lubin 3, 9 (8-2); 3. Górnik 3, 6 (7-3).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze – Chrobry Głogów 2-1 (2-0): Jasiak (16), Sokołowski (35) – Ciosek (53); Gieksa Katowice – Górnik Zabrze 1-4 (0-2): samob. (58) – Janota (13), Sokołowski (41), Malecki (55), Skiba (79). Tabela: 1. Górnik 3, 9 (8-3); 2. Raków Częstochowa 3, 7 (9-2); 3. Śląska Wrocław 3, 6 (11-5).

PIŁKA NOŻNA

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA EUROPY. Eliminacje: Polska U-21 – Węgry U-21 (29 marca, godz. 16 – Zabrze, ul. Roosevelta 81).

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – Foto-Higiena Gać (26 marca, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – KS 94 Rachowice (26 marca, godz. 15.30 – Zabrze, ul. Wyciska 5), Naprzód Żernica – Gwarek Zabrze (26 marca, godz. 16), Walka Zabrze – Zryw Radonia (27 marca, godz. 17 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – KS Zabrze-Grzybowice (26 marca, godz. 15.30 – Zabrze, ul. Daleka 2), MOSiR Sparta Zabrze – Amator Rudziniec (26 marca, godz. 15.30 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA C. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Orły Bojszów (26 marca, godz. 16 – Zabrze, ul. Rogoźnicka 52), KS II Zabrze-Grzybowice – Sośnica II Gliwice (27 marca, godz. 11 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Gwarek Zabrze – Raków Częstochowa (26 marca, godz. 12 – Zabrze, ul. Bytomska 100d), UKS SMS Łódź – Górnik Zabrze (26 marca, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Górnik Zabrze – Zagłębie Sosnowiec (26 marca, godz. 13 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin (26 marca, godz. 15.30 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Grupa Azoty Unia Tarnów – Górnik Zabrze (26 marca, godz. 16.15 – transmisja w telewizji TVP Sport).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa 4: SPR Górnik Zabrze – AZS Politechnika Świętokrzyska Kielce (27 marca, godz. 16 – Zabrze, ul. Wolności 406).

III LIGA MĘŻCZYZN. Grupa małopolsko-śląska: UKS Juvenia Rzeszów – UKS 31 Rokitnica Zabrze (26 marca, godz. 16).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET: MKS Czechowice-Dziedzice – SV MOSiR Zabrze (25 marca, godz. 18).

OGŁOSZENIE



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZABRZE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ul. Wolności nr 63 w dzielnicy Maciejów w Zabrzu oraz przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu miejscowego

Na podstawie art. 17 pkt 1, ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. z 2021 roku, poz. 1372) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Zabrze uchwały nr XLV/708/22 z dnia 28 lutego 2022 roku o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w rejonie ul. Wolności nr 63 w dzielnicy Maciejów w Zabrzu

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (jednolity tekst Dz. U. z 2021r. poz. 2373) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu miejscowego.

Z dokumentacją powstałą w związku z przystąpieniem do sporządzenia ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie, o którym mowa powyżej, oraz dokumentacją powstałą w związku z przystąpieniem do sporządzania

strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, będzie można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrzu w Biurze Planowania Przestrzennego przy ul. Piastowskiej 11, pok. 1-3 (I piętro) w godz. 800 do 1500 (tel. 32 37 33 580).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Zabrze. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości lub terenu, którego dotyczy.

Wnioski należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Zabrze z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 maja 2022 r. (włącznie).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zabrze.

Pacheco ma zadatki na nową gwiazdę Górnika! Co dalej z Podolskim?

Jak tylko w Górniku zaczęto głośno mówić, że celem jest czwarte miejsce na koniec sezonu i być może gra w europejskich pucharach, zabranie zaczęli... tracić punkty. W efekcie zamiast pięć się w górę tabeli, właśnie spadli na siódmą pozycję, powiększając stratę do pożądanej lokaty do sześciu punktów. Do końca sezonu zostało jednak jeszcze osiem kolejek (w najbliższy weekend ekstraklasa pauzuje, bo reprezentacja Polski ma mecz barażowy o awans do finałów mistrzostw świata), więc jeszcze można ruszyć z ofensywą, tym bardziej, że grę zabran na wyższy poziom jest w stanie wywindować pozyskany niedawno Dani Pacheco!

Szczyście debiutanta

Hiszpan ciągle jest na etapie wprowadzania się do zespołu, więc w meczu z Termaliką Nieciecza pojawił się na boisku dopiero w 76 minucie. Już od pierwszych jego zagrań widać jednak było, że „piłka mu nie przeszkadza”. Angażował się w każdą ofensywną akcję, zyskując natychmiast zaufanie kolegów z drużyny, którzy z ochotą włączali go w swoje ataki, odciążając Podolskiego. A sytuacja drużyny była trudna, bowiem – mimo przewagi w stworzonych sytuacjach

bramkowych – zabranie przegrywali 0-1. A gdy w 81 minucie Erik Janża został ukarany drugą żółtą kartką i gospodarze zmuszeni byli grać w dziesięciu, szczęśliwy finał zdawał się być wręcz nieosiągalny. W samej końcówce jednak Pacheco dopisał o szczyście debiutanta: akurat przemieścił się z boku boiska na środek pola karnego i gdy otrzymał podanie, zdołał oddać silny strzał. Piłka przeleciała między nogami obrońcy i wpadła do siatki tuż przy słupku! Dzięki

temu Górnik uratował remis (choć w doliczonym czasie gry były jeszcze emocje, bo sędzia podyktował rzut karny dla gości, z którego po konsultacji VAR się wycofał) i po meczu zamiast gwizdów były brawa od kibiców i gratulacje za grę do samego końca!

Górnik zyskał więc prawdopodobnie kolejnego piłkarza, dla którego warto przychodzić na stadion. Miejmy nadzieję, że Pacheco będzie nas olśniewał także w kolejnych meczach i że byłego gracza Liverpoolu uda

się zatrzymać także na kolejny sezon. Podobna uwaga dotyczy postaci nr 1 zespołu, a więc Łukasza Podolskiego. Nasz as jest w naprawdę świetnej formie, w meczu z Termaliką o mało nie strzelił gola (bramkarz sparował na poprzeczkę piłkę po jego strzale), nic więc dziwnego, że ma na nowy sezon oferty z innych klubów, w tym amerykańskich i azjatyckich. Czy pozostanie mimo to w Górniku? Jak się wydaje, decydująca dla niego nie będzie wysokość proponowanego kontraktu, ale przekonanie, iż zabrzański klub ma wizję rozwoju, którą w dodatku jest w stanie realizować. Niestety, po roku swego pobytu w Zabrzu, Podolski mógł nabrać w tej materii wątpliwości... (ws)

EKSTRAKLASA wiosna 2022

Stal Mielec – Górnik	1-2 (Nowak, Podolski)
Górnik – Jagiellonia Białystok	1-2 (Krawczyk)
Górnik – Raków Częstochowa	1-1 (Krawczyk)
Piast Gliwice – Górnik	0-0
Górnik – Cracovia Kraków	3-0 (Dadok, Nowak, Podolski)
Warta Poznań – Górnik	2-1 (Kubica)
Górnik – Termalica Nieciecza	1-1 (Pacheco)
Wisła Płock – Górnik	4 kwietnia, godz. 18
Wisła Kraków – Górnik	10 kwietnia, godz. 15
Górnik – Lechia Gdańsk	18 kwietnia, godz. 18.30
Zagłębie Lubin – Górnik	23-24 kwietnia
Górnik – Radomiak Radom	30 kwietnia-1 maja
Legia Warszawa – Górnik	7-8 maja
Górnik – Górnik Łęczna	14-15 maja
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 maja

PKO EKSTRAKLASA tabela po 26. kolejkę

1. Pogoń	53	49-22
2. Raków	52	46-25
3. Lech	52	52-19
4. Lechia	43	39-29
5. Radomiak	41	33-26
6. Piast	37	33-29
7. GÓRNIK Z.	37	36-33
8. Wisła P.	36	36-37
9. Stal	33	31-35
10. Cracovia	32	32-36
11. Legia	32	31-35
12. Warta	30	26-29
13. Śląsk	30	34-38
14. Jagiellonia	30	29-40
15. Zagłębie	28	27-46
16. Wisła K.	24	25-41
17. Górnik Ł.	24	24-44
18. Termalica	23	27-46



GÓRNIKZABRZE.PL

Arena Zabrze dla młodzieżówki Kubica marzy o Europie

Po ponad 3,5-letniej przerwie młodzieżowa kadra narodowa wraca na Arenę Zabrze. Stadion, na którym na co dzień swoje ligowe spotkania rozgrywa Górnik, będzie w najbliższy wtorek (29 marca, godz. 16) gospodarzem spotkania kwalifikacji mistrzostw Europy: Polska – Węgry. Być może na boisku zobaczymy zabrzańszczyka Krzysztofa Kubicę, którego selekcjoner Maciej Stolarczyk powołał do kadry młodzieżowej na wiosenne spotkania. Wcześniej nasz zawodnik będzie walczył o miejsce w składzie na wyjazdowy mecz z Izraelem (24 marca).



Obydwa te spotkania mają nadzwyczajną wagę, gdyż biało-czerwoni – po sześciu kolejkach – zajmują w grupie B trzecie miejsce, tracąc zaledwie dwa punkty do Niemiec oraz właśnie Izraela (w rywalizacji biorą także udział wspomniane Węgry, a także Łotwa i San Marino). Eliminacje potrwają do 7 czerwca, a na młodzieżowe mistrzostwa Europy, które odbędą się w Rumunii i Gruzji (9 czerwca – 2 lipca 2023) awans uzyska zwycięzca grupy, a może także wicemistrz (najlepszy z wszystkich grup drugi zespół uzyska awans bezpośredni, pozostali stoczą mecze barażowe).

Bilety na mecz Polska – Węgry można zakupić poprzez stronę www.laczynaspilka.pl, a ich cena to zaledwie 15 i 20 złotych. (w)

PROMOCJA



AKADEMIA PIŁKARSKA GÓRNIKA ZABRZE
ORAZ
KOBIECY KLUB SPORTOWY GÓRNIK ZABRZE

ZAPRASZAJĄ NA ZAJĘCIA PIŁKARSKIE
DZIEWCZYNKI W WIEKU 5-8 LAT
STARTUJEMY OD 15 MARCA
WTOREK I CZWARTEK O 18:00 NA HALI MOSIR UL. MATEJKI 6

Kontakt:
Barbara Zelichowska 531 261 177
Tomasz Rogalski 609 572 444

ZAPRASZAMY!
TRWA NABÓR UZUPEŁNIAJĄCY DO STARSZYCH GRUP!

Ciepło, coraz cieplej...

Życie ma jedną ważną zasadę:
chcesz, czy nie - musisz dawać radę



Czekaliśmy na cieplejsze dni i czekaliśmy. Jeden z mieszkańców Rokitnicy był już tak zniecierpliwiony kapryśnymi aury, że postanowił pomóc naturze i ją dogrzać, a może też trochę zawstydzić. No i słońce, widząc ów grzejnik na rogu ulic Borowej i Nyskiej, wpadło w popłoch i zaczęło mocniej grzać! (w)

Pytają turyści bacznie:
- A skąd wy to tak zawsze wiecie, jaka będzie pogoda?
- Bo to jest tak... jak widać Giewont - znaczy się bydzie padać.
- No, a jak nie widać?
- To znaczy że już leje.

Spotyka się dwóch złodziei:
- Ty, stary, ale masz super zegarek!
- Dzięki, to prezent od siostry.
- Ale ty nie masz siostry!
- No, nie mam, ale tak jest wygrawerowane na zegarku.

HUMOR

- Zegarek, który u pana kupiłem pół rok temu już się popsuł i jest do wyrzucenia. A zapewniał mnie pan, że jest na całe życie.
- Pan wtedy naprawdę bardzo źle wyglądał.

HOROSKOP

BARAN ♈ (21.03-19.04)

Okoliczności przyrody będą cię zachęcały do wzmożonej aktywności fizycznej. I dobrze, ale musisz uważać, żeby nie przesadzić, bo ukłkniesz.

BYK ♉ (20.04-20.05)

Przed tobą góra. Obejście jej zabierze ci zbyt wiele czasu, więc jeśli chcesz ją pokonać musisz się na nią wspiąć (czyli stawić czoła problemowi).

BLIŹNIĘTA ♊ (21.05-21.06)

Bez względu na okoliczności: przyście do przodu, nie oglądając się za siebie. Sukces jest już blisko, ale możecie liczyć tylko na siebie!

RAK ♋ (22.06-22.07)

Twój los jest w rękach innych osób, które wcale nie muszą być ci przychylnie. Nie czekaj jednak beczynnie na ich decyzje, lecz gotuj do walki o swoje.

LEW ♌ (23.07-22.08)

Nie unoś się srogim gniewem, wszak on twej piękności szkodzi. A uroda może być w najbliższym tygodniu waszym jedynym atutem w kontaktach towarzyskich.

PANNA ♍ (23.08-22.09)

Propozycja, którą otrzymasz w sobotę, warta jest gruntownego rozpatrzenia. Decyzję musisz jednak podjąć szybko, bowiem osoba, która ci ją złoży, ceni sobie zdecydowanie.

WAGA ♎ (23.09-22.10)

„Tyle słońca w całym mieście”, a ty spędzasz czas w czterech ścianach? Wyjdź na zewnątrz i przywitaj się z wiosną! Od razu poczujesz się lepiej.

SKORPION ♏ (23.10-21.11)

Miedzy poniedziałkiem a środą, dojdzie wreszcie do spotkania, o które tak zabiegasz. Rozmowa będzie krótka, ale treściwa i dobrze rokująca.

STRZELEC ♐ (22.11-21.12)

To ostatni moment, by ocalić od zapomnienia pewne wydarzenie. Jeśli pozostaniesz bierny, coś co jest wielką pamiątką, bezpowrotnie odejdzie w niebyt.

KOZIOROŻEC ♑ (22.12-19.01)

Czas wypić piwo, które naważyłeś. I najlepiej łyknij je duszkiem, bo rozkładanie w czasie sprawi, że jego smak będzie ci towarzyszył przez wiele tygodni.

WODNIK ♒ (20.01-19.02)

Każdy twój kontakt ze Skorpionem będzie obarczony ryzykiem konfliktu. Staraj się schodzić mu z drogi, bo możesz znaleźć się w polu działania jego szczypiec.

RYBY ♓ (20.02-20.03)

Przyjdzie wam przełknąć gorzką pigułkę. Nie dajcie po sobie poznać, jak bardzo nie jest ona wam w smak, bo inni mogą chcieć wykorzystać waszą słabość.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-1	13°C	1028 hPa	wiatr		9 km/h
piątek		temp.	0	13°C	1028 hPa	wiatr		8 km/h
sobota		temp.	5	15°C	1025 hPa	wiatr		21 km/h
niedziela		temp.	5	12°C	1024 hPa	wiatr		13 km/h

KARTKA Z HISTORII



Różnie witano wiosnę



Głos z 24 marca 1994 r.

REKLAMA

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

OFERTA WIELKANOCNA

Śniadanie wielkanocne 270 zł (4-6 osób)

- jajka faszerowane
- pieczona biała kiełbasa z cebulką
- szynka wędzona, pieczeń rzymska z jajkiem, schab pieczony nadziewany śliwką, karczek pieczony szpikowany czosnkiem, dip chrzanowy
- galaretkę z łososiem i jakiem
- sałatka jarzynowa

Obiad wielkanocny 420 zł (4-6 osób)

- barszcz biały
- rolada wołowa
- udko z kaczki z jabłkiem i żurawiną
- pieczona szynka szpikowana wędzoną słoniną w sosie chrzanowym
- kluski
- kapusta czerwona
- buraczki tarte

Zamówienia przyjmujemy do 13.04.2022r.

Dodatkowo polecamy ciasta wielkanocne naszego wypieku:

- mazurek czekoladowo-kajmakowy
- rolada makowa
- sernik z czekoladą

W razie pytań służymy pomocą pod nr telefonu: 32 275 06 92.

www.ugreka.com.pl